



14633

Mag. St. Dr.

3

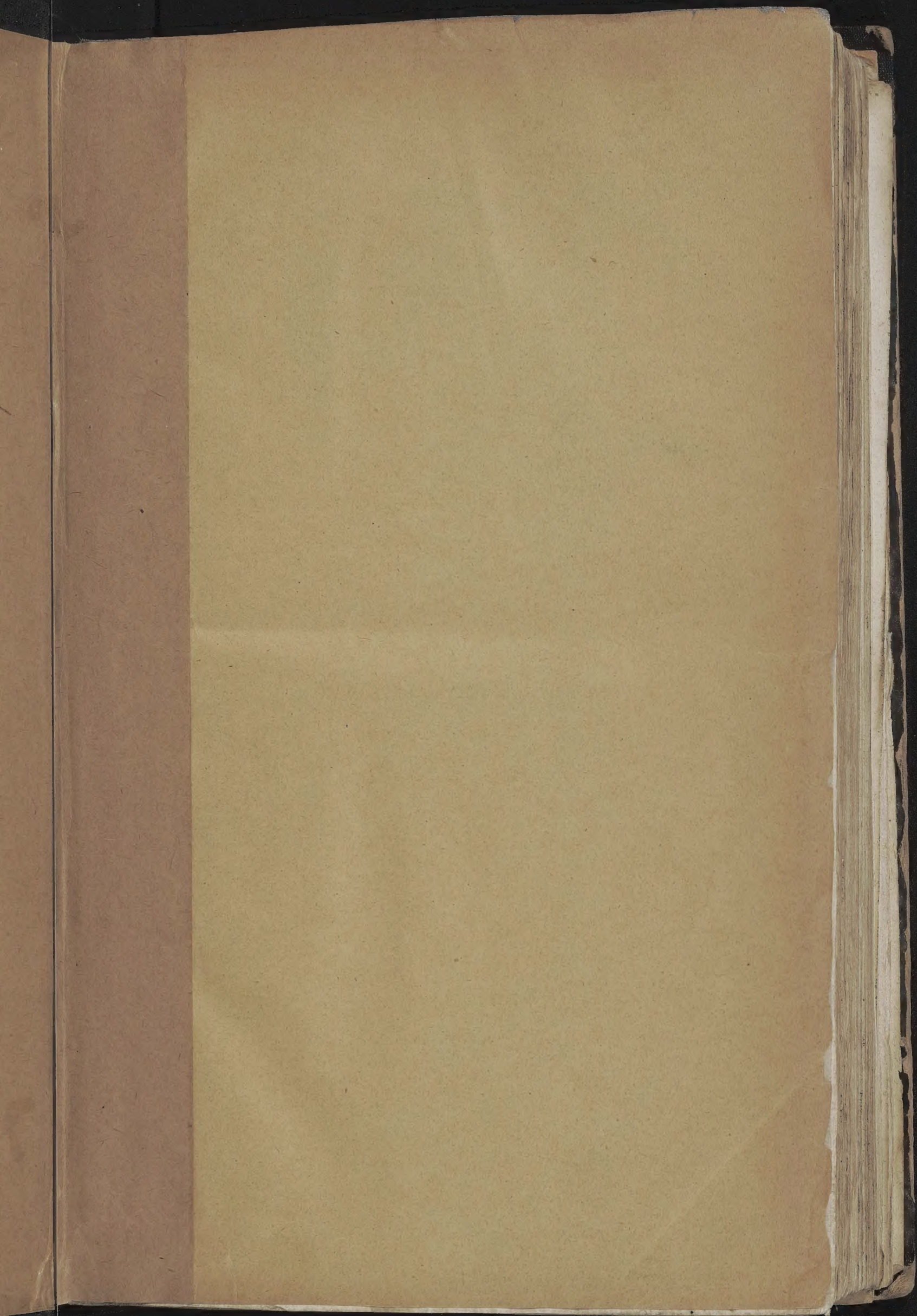
III



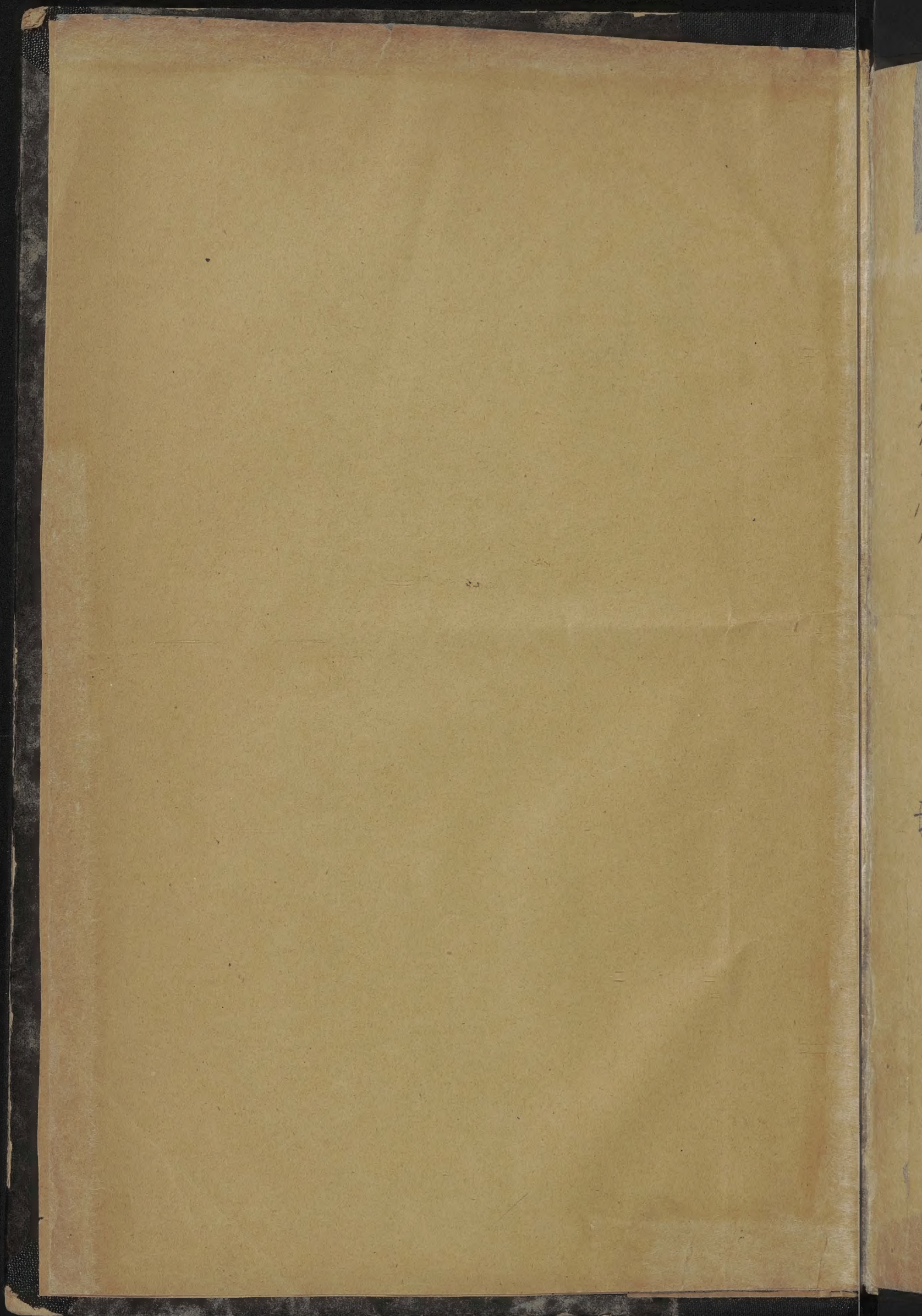


14633











marus - Sotłochub

Sorocyna - Pankowski - Chreptowicz

Piora - Zaba.

4. Pryna.

5. Prywieki - Zdrjewski. Hoonowski. Kaniukowicz.

6. Korkowski - Zabokrycki

7. Myszyński - Tordeli - Zabornicki

8. Langowski - Muszewicz - Piotrowski.

9. — — — — — Kutyliński.

10. Dominikanie - Sramowski - Cystersi.

11. Gantowski - Cystersi.

12. Smyski - Rembowski

13. Niemcewicz - Cystersi.

14. — — — — — Rembowski.

15. Rembowski - Gantowski.

16. Sierakowski - Rembowski.

17. Rembowski - Niemcewicz.

18. Smyski - Cystersi. Kurewicz -

19. Basz - Zdanowicz - Porcembowski.

20. Chojewski Tomkowicz — — —

21. — — — — — Kownicey Chojewski.

22. Murawski — — — — — Jankiewicz Bogusławski.

23. Chojewski — — — — —

24. — — — — —

25. [Chojewski]

26. Tomkowicz — Chojewski.

27. Kossak — Laskarys — Tysskiewicz — Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horazin.

29. Laskarys — Tysskiewicz Horazin.

30. Zabietto — Laskarys

31. Horazin. Plater. Laskarys

32. — — — — —

33. Laskarysowie.

34. Laskarys — Mikowiczki.

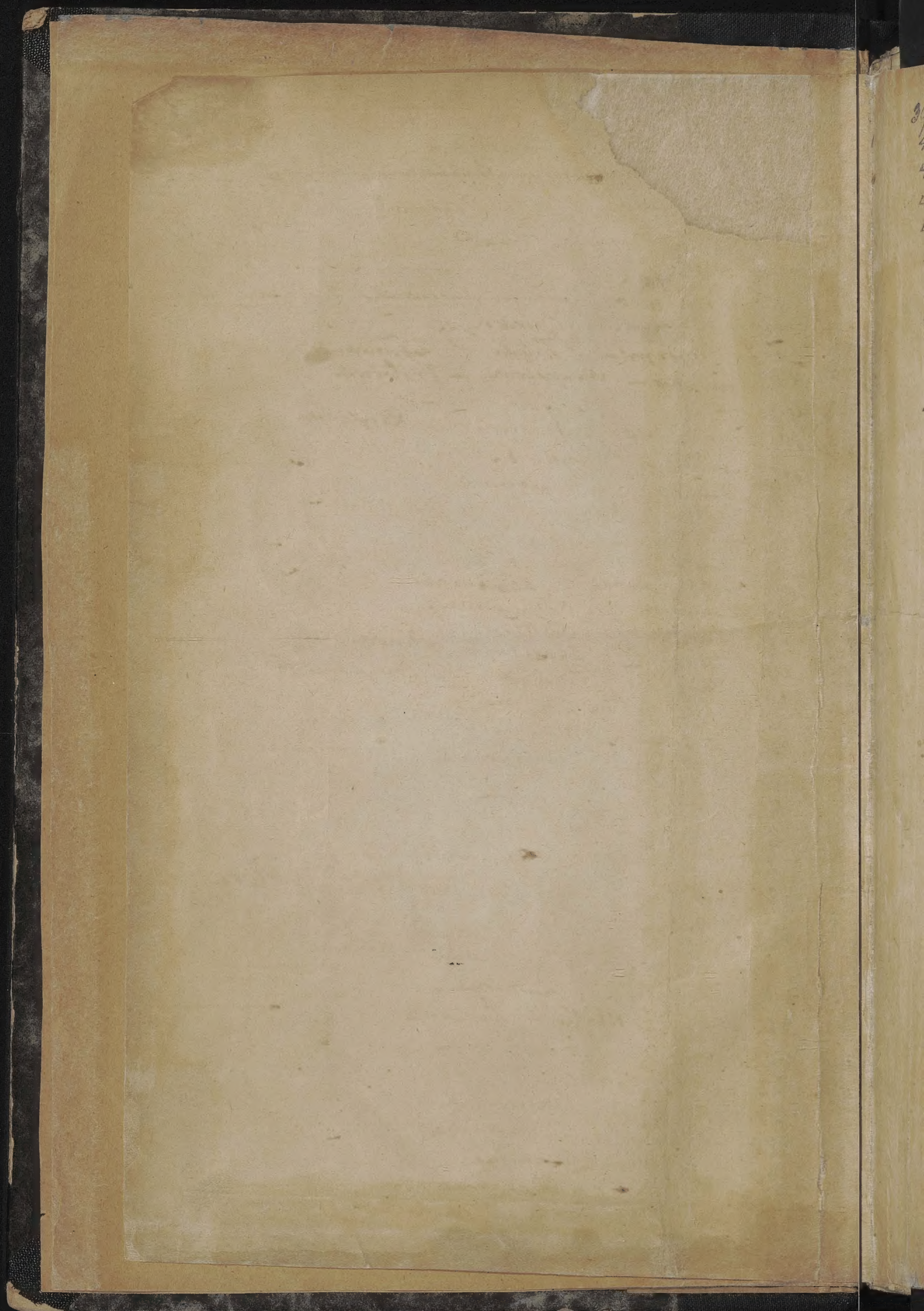
35. Redziwiłł — Laskarys.

36. Kossak — Laskarys.

37. Plater — Laskarys.

38. — — — — — Jwańkiewicz Gorymata — Soroka

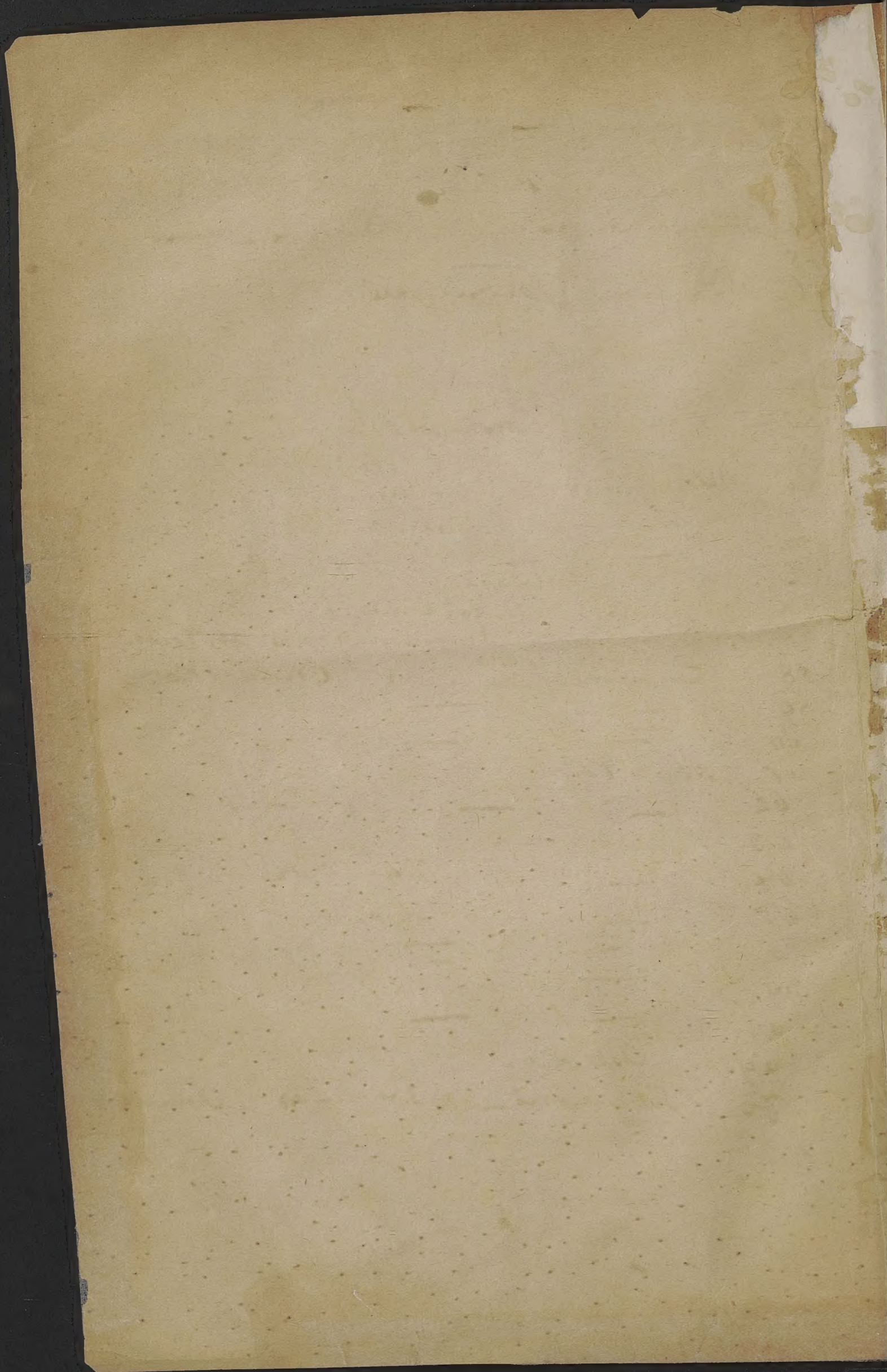






- 39 - Benedyktynski - Bukarewicz,  
 40. Boharewicz - Wollowiczowa  
 41. — — —  
 42. — — —  
 43. Pzkaliski - Pucata  
 44. Alexandrowicz. Kapelowicz. Domanicki - Teyler  
 45. — — —  
 46. Maleszewski - Bernardynski,  
 47. — — —  
 48. — — —  
 49. — — —  
 50 - Laniowski, Mokrecki.  
 51. — — — Kosiński.  
 52. Urbanowicz — Mokrecki.  
 53. Laniowski — Mokrecki.  
 54. — — —  
 55. Jelscy — Czerwinski.  
 56. Janowski — Wolodkowicz.  
 57. Oskierkowicz Sukirowski - Niczabkowski,  
 58. Tuhanowski, Sukirowski Oskierko Korczyński  
 59. — — —  
 60. — — —  
 61. Niczabkowski. Sukirowski.  
 62. — — —  
 63. — — — Tuhanowski.  
 64. — — — Wolan,  
 65. — — —  
 66. — — — Tomaszewski.  
 67. — — —  
 68. — — —  
 69. Oskierko.  
 70. Tuhanowski — Sukirowski — Oskierko.







48.

# REPLIKA <sup>460</sup>

Od WJP. Leona Maliszewskiego Skarbnika Ziemi Sokaczewskiej y Marszałka Dworu JO. Xcia Jmci Korony Polskiej y X. Litt: Prymasa.

## PRZECIWKO:

WW. PP. Bernardynkom Mińskim y JP. Kazimierzowi Piotrowskiemu Plenipotentowi.

§. Między obowiązkami powołania swojego znajduje Sad każdy, a ztym y Tryb: to nieuchronne y zanieodmowna powinność aby Prawom Obywatelskim, a bardziey jeszcze Prawom Królewskim oddał co im się należy, czyli: aby każdemu stanowi, *Oddał to co jest o- nego:*

Ze zaś między Hatowem Domu Malskich, Domu Słuszkow y Domu Korsakow: imo: Część ziemienna od Słuszkow Iwanowi Korsakowi w Ru 1595. Maia dnia 30. ustąpiona, a przez Korsaka w Roku 1628. Xbra dnia 4. Maryannie Matce y Hrehoremu Synowi XXtom Hor skim przedana przez Hrehorego zaś Hor skiego z racyi wstąpie- nia do Zakonu Bernardyn k Mińskich Benigny Hor skiej Córki Kła- sztorowi Prawem Darownym z dodatkiem gruntow od Korolewskie- wicz oddana, zdo: *Vero* część Słuszkow z Wioskami Hatowem, Ostrowiem, Michnowcami y Moczuliszczami w Ru 1640. Krzysztofo- wi Wołodkowiczowi Piasarzowi Ziemiemi Mińskiemu przedana, a przez Potomstwo Wołodkowiczow do Klasztoru Bernardynek Mińskich weszła. Istotnie znajduią się być alienowanemi od Praw Obywatelskich, od Stanu Rycerskiego, y od służby zwykley Wo- ienney, a ztym w spadku Prawom Królewskim & Juribus fisci poddane, przeto: Tryb: sprawiedliwość dla wszystkich Stanow po- winną zachowując, niemoże inaczey się determinować, tylko: iż to co na utratę podał występki alienacyi, odda zaśluzonemu Oby- watelowi wedle Przywileju, W. Maliszewskiemu a zwróci Dobra do tego Stanu, skąd one pierwsiastkowicie wyszły, czyli do Stanu właści- wego Rycerskiego służbie Woienney y równym Prawom podległe- go.

§. Aby rzecz przez Tryb: zupełnie obiętą była trzeba przypomnieć Pro- duktową Sprawę Narracyą czyli te krótkie z Dokumentow pono- wić przepowiedzenie:

Ze w Ru 1595 Maia dnia 30. datnym, a tegoż Ru Junii dnia 1. w Ziemi: Wołodztwa Mi: przyznany zapisem zamiennym Mikołay y Krzysztof Mikołajewiczowie Słuszkowie Starościcowie Krzyczew-scy mając swe różne zatargi graniczne z JP. Iwanem Korsakiem

A Cho-  
W: Krzyżewski Dwor Skar



Chorażym Mińskim y z Maiętnością jego Hatowem Korfakowicze zwenym uczynili zamianę w ten sposób: iż mu odstąpili z gruntu swojego Hatowa we Wsi Michanowiczach włok 6. y sianożęci nad Rzeką Swisłoczą.

A wzajemnie onym ustąpił takż JP. Iwan Korfak równie włok 6. y sianożęci w Moczuliszczach nad tąż Rzeką Swisłoczą w Ostrey łące. Y te wzajemne zamiany obydwie Strony między sobą przyznały.

„ A na co wyż w dacie pomieniony produkuje się Dokument wieczystey „ zamiany.

Następnie: między Słuszkami w Ru 1599. 8bra dnia 14. nastąpił dział między wszystkimi Dobrami, Dobra Hatow w Woiewództwie Mińskim na schedę Krzysztofa Słuszki. Skryhołow zaś w Powiecie Mozyrskim na schedę Mikołaja, a zaś Dobra Swierżno seu Kowlewsczyzna w Woiewództwie Mińskim leżące na schedę Alexandra Słuszki przeznaczający. Który w dacie wyż wyrażony widzieć y czytać.

Iwan Tychnowicz Korfak Chor: Wa Miń: sprzedał swą całą część jaką miał i z Aktorstwa i z zamiany wyrażając część mianą we Wsi Michnowiczach w Ru 1628. Xbra dnia 4. datnym, a tegoż Ru Xbra dnia 18. w Tryb: Gł: Litt: przyznany Prawem za 3000. kop groszy Litt: XXtom Ichmciom Maryannie Wisznowieckiej Matce y Hrehoremu Dworzaninowi J. K. Mci Synowi Hor skim. Do czego y Anna Fiedorowna z Jurahow Korfakowa Chorażycowa Miń: mająca swe na Hatowie Korfakowiczach y Michanowiczach zapisy piłała się.

„ A na co: Dokument w dacie wyż wyrażoney (pisany produkuje się „ Między Hatowem Hor kich nazwanym Korolewiczewiczami, a Hatowem swoim JPP. Słuszkowie Krzysztofa Słuszki Sukcesorowie w Roku 1639. 8bra dnia 27. datowanym, a tegoż Roku Xbra dnia 27. w Trybunale przyznany Dokumentem, zupełnie się z usypaniem Kopcow rozgraniczyli.

„ Na co pokłada się takowey daty Dokument.

Te zaś Część JP. Hrehory Xże Drucki Hor ski Starosta Orszański z Poddanymi we Wsi Michnowiczach, z Karczmą i Mytem Mostowym od Króla Uprzywilejowanym w tychże Michnowiczach będącym, Iwanowi Korsakowi przez Słuszkow za Grunta Moczalskie i Paszkowskie ustąpioną, jako-też i część w Korolewiczewiczach Skuminowskich będącą, a od Hatowa i Korolewiczewicz Córkę swą Maryannę Benignę Hor skę do Zakonu Bernardynek oddając Prawem darownym ustąpił, i ony Dar swój w Roku 1645. w Mińsku na Trybunale Głównym Litt: przyznał. Oczym świadczy Dokument Graniczny przez Ludgardę Okuszkównę Starszą Imieniem Paniż Bernardynek Mińskich z iszym Hrehorym Hor skim w Roku 1646. 7bra dnia 8. uczyniony, a w Roku 1647. Julii dnia 21. w Ziemstwie Mińskim przyznany. Który ma się czytać!

Ta więc część, Dokument przyznany na swe świadectwo mająca, jest prostą i czystą Alienacją. Bo nayprzód: Konst: 1631. niepozwała Dobra Duchownym nabywać, „ *nec modo donationis, nec emptionis albo hypotecae, neq; quovis obligationis modo, aut aliquo alio iure*, jedno przez te Osoby, które żadnych w Personach swoich praeeminencij, niezaciągając juri terrestri mere podlegają, „ & per omnia quarent aequalitate & paritate Juris & penae z „ drugimi Obywatelami Państw Rzpltey.

Też



462

Też i Konst: 1635. Roku pisze, że Dobra Dziedziczne Ziemskie nie  
„powinno być alienowane wiecznymi czasy. Ani donacyami,  
„ani wendycyami, ani Sakceſsyami, ani inſzym jakimkolwiek  
„ſposobem; ale wiecznymi czasy mają być w ręku i Poſſeſſyi  
„Stanu Rycerſkiego, o co na alienujących forum & pæna jako  
w Statucie de expeditione Bellica opisano jeſt, ſciąga ſię.  
Statut zaś de expeditione Bellica Kazimierzowy, utratę Dóbr ad fi-  
ſcum zſtraceniem nawet życia w niektórych okolicznościach  
przeznacza.

„Co widzieć w Konst: 1435. w Volum: 1. na karcie 227.  
Urzędom zaś przyjmować zapisow donationum atq; Venditionum i  
jakimkolwiek tytułem na awuls Dóbr rzeczy Rzpłtey pod utra-  
ceniem Urzędu i własnych Dóbr, zabroniła taż Konst: 1635.  
Roku razem i o tym nauczająca, że Dobra tak wydających Za-  
pisy alienacyjne, jako-też przyjmujących takież Zapisy, podpa-  
dają pod upadek czyli ſub jus Caducum, albo pod Prawo Kró-  
lewskie, pod jakie Prawo wszelkie wakanse czyli z wyſtępkow  
Dobra przypadłe generalnie pod Dystrybutę Królów przycho-  
dzą. Jako o tym każdy kto tylko prawa ſwiadomy jeſt pew-  
ny i iako o tym Prawa o Królewskich Prerogatywach piſzące  
dość jaſnie uczą i mówią.

Ta więc część Alienacyi z Prawa od Hrehorego Xięcia Horſkiego  
dla Benigdy Horſkiej Córki Zakonnicy w Roku 1645. wydane-  
go i przyznanego alias w lat 10. od Konst: 1635. a w lat 15 od  
Konst: 1571. Roku jeſt pewna i wątpliwości nie uległa,  
bo od samychże Mniszek czyli ich Starszey, Dokumentem w  
Ziemſtwie Mińskim przyznanym poſwiadczona, ani od tego ty-  
tułu żadna rzecz uwolnić Mniszki jeſt zdolna. Bo więcej ni-  
żałym to jeſt ſta lat wiekiem Dokument na to wydany jeſt umocnio-  
nym, i o alienacyi od samych Mniszek tymże Dokumentem wydane  
ſwiadeſtwo.

A zaś WJP. Maliszewski ma na to wſzystko Przywilej w Roku 1778.  
Maja dnia 19. wydany i Dellacyą Prawną tegoż Roku Julii dnia  
31. rozpoczętą, o to generalnie wſzystko cokolwiek tylko od Mni-  
szek nad prawa jeſt zagarnionym, co jeſt nieſtuſznie Poſſydowanym, i co  
poſt ultimum legitimum Poſſeſſorom zaięto. Czytać ſię tu mają ſłowa te  
w Przywileju: „Y to więc jeſt punktem Alienacyi i Prawnego do-  
„chodzenia JP. Maliszewskiego pierwſzym, i który Prawu Ka-  
„duka iſtotnie wedle Prawa jeſt podlegającym.

Przy którym to Punkcie na oſtateczną konkluzyą składa ſię ſamego  
Dokumentu ſłowa:

„W którey to Wſi Michanowiczach naydowały ſię w ſzachowni-  
„cach grunty WJP. Hrehorego Jerzego Horſkiego Stſty Or-  
„ſzań: Michnowskiego z Poddanemi na nich mieſzkającemi z kar-  
„czną y Mytem moſtowym według Przywileju J. K. Mci tamże  
„w Michnowiczach będącym do Mtności Jmci Koroleſzniewicz  
„Hatowa też nazwaney należące, tak zamianą nieboſzczykowi  
„Panu Janowi Tychnowiczowi, Sowiczowi, Korſakowi od ze-  
„ſzłych Panow Mikołaja y Krzyſztofa Mikołajewiczow Słuſz-  
„kow Staroſcicow Krzyczewskich za grunty jego Moczułskie y  
„Paſzkowskie doſtałe y od P. Korſaka y Małżonki jego JP. Sta-  
„roſcie Orſzańſkiemu y godney pamięci zeſzłej P. Matce Jmci  
„przy przedaży Imienia Hatowa Korſakowicz nazwanego wie-  
„cznością puſzczonych, jako y zoſobna w części Koroleſzcze-  
„wickiey Skuminowſkiey będące.



458  
 „Y daley? które to grunty swoje wspomniane w Wsi naszej Micho-  
 „wiczach z Poddanemi na nich mieszkalącemi z Karczmą y My-  
 „tem mostowym ziemie, jako y z części Korolewiczewickiey  
 „Skuminowickiey odłączwszy od pomienionej Miłości swojej  
 „Korolewiczewicz y Korfakowicz Hatowem nazwanej, JP. Sta-  
 „rosta Orszań: z dobrej woli swojej y miłości Rodzicielskiej  
 „ku Córce swojej Pannie Marynie w Zakonie S. nazwanej Be-  
 „nignie Druckiej Horskiej w Klasztorze naszym Mińskim bę-  
 „dącej y wśzystkiemu Konwentowi naszemu Mińskiemu usta-  
 „piwszy Prawem wieczystym darownym, a do pomienionej  
 „Wsi naszej Michnowicz przyłączywszy ten zapis swój daro-  
 „wny u Sądu Główn: Trybunał: w Mińsku w Roku terażniey-  
 „szym 1645. przyznał, oczym szerzey na tym zapisie Jmci opi-  
 „sano jest.

To zaś Bernardynki z Hor skim w Ru 1646. zupełnie ograniczyli y  
 łkopcami osypali, do czego przydał Im jeszcze pod tytułem zamię-  
 nny Hrehory Hor ski, za sianozęci morgow 15. od swoich Korole-  
 wiczewicz morgow dwadzieścia y dwa y sianozęci Hryckowskiej  
 morgow pułtora y niwek 2. nad stawem y Rzeką Hatowką. O  
 czym czyta się w tymże Dokumentie przyznanym.

Zatym dwie części y od dwóch Hatowow rzeczona Hor skiego dona-  
 cyą są dla Mniszek alienowane, to jest y to: co niegdyś Jan Sa-  
 wicz Korfak w Roku 1595. od Mikołajewiczow Słuszkow przez  
 zamięną odebrał, a co razem z swą Majętnością Xiążętom Hor skim  
 w Ru 1628. wyprzedala y to: co Hrehory Hor ski od osobnego  
 Hatowa Korolewiczewicz Skuminowickich niegdyś części Xiążąt  
 Ichm: Massalskich równie nabytey, tenże Hor ski odłączył, bo o  
 tymi równie świadczy Dokument, czyli że odłączenie takowe  
 dla Klasztoru było y od Hatowa Korfakowicz y od Hatowa Ko-  
 rolewiczewicz. To zaś wśzystko oddano Mniszkom jednym ty-  
 tułem donacyi y na wieczność. Zatym to bez wątpienia istotnym  
 jest od Stanu Rycerskiego dla Duchowieństwa awulsem, czyli nie-  
 mogącą się nawet z negować alienacją od 2ch Hatowow do Ha-  
 towa Słuszczyńskiego przydatek czyniącą.

§ §.

Druga zaś: Istotną alienacją jest zajęcie przez Mniszki całego Hatowa  
 Słuszczyńskiego ze Wsiami Hatowem, Michanowcami, Ostrowiem  
 y Moczuliszczami, ku czemu: potrzebną jest mieć wprzód tak-  
 wą o descendencji jego wiadomość.

Ze gdy Hatow Korolewiczewicki alias Skuminowski y Hatow Kor-  
 fakowicki Prawem nabycia do Aktorstwa Hrehorego Xiążęcia  
 Hor skiego doszły. Hatow osobny Słuszczyński w Ru 1599. 8bra  
 dnia 14. działem między Mikołajem, Krzysztofem y Alexandrem  
 Mikołajewiczami Słuszkami, dostał się na część Krzysztofa Mi-  
 kołajewicza Słuszki. Gdy z drugich Braci jego Mikołajowi do-  
 stała się Majętność Skrybołow w Powiecie Mozyrskim y Opo-  
 czym w Kijowskim, Alexandrowi zaś Swierżno czyli Kowale-  
 wiczyszna w Województwie Mińskim.

Takim to działem kiedy miał Krzysztof Słuszka Wwda Wendeński  
 Hatow Słuszczyński, miał nawet w onym dziedziczących trzech  
 Synów idq; Mikołaja Kazimierza, Eremiana Jerzego, y Rafała  
 Krzysztofowiczow.

Którzy w Ru 1629. 8bra dnia 27. alias w lat 30. po działie o dyffe-  
 rencję z Hatowem, Korolewiczewiczami alias Skuminowskim  
 niegdyś Massalskich, a potem Hrehorego Hor skiego rozgranicze-  
 niem ugodliwym rzecz zakończyli, y kopcami każdy część swą  
 osypali.

Dalsza



Dalsza zaś descendencya już jest Trybunałowi z Produktu wiadoma, że Eremian Jerzy Krzysztofowicz Słuska w Ru 1639. Hatow Słuczyński z wymienieniem Wsiow Hatowa, Moczuliszcz, Michanowcow y Ostrowia sprzedał JP. Krzysztofowi Wołodkowiczowi Pisarzowi Ziemskiemu Mińskiemu, a nato Intromissya powtórna z ograniczeniem pod Rokiem 1640. Febr: dnia 4. pisana y w Grodzie Mińskim zeznana, w Roku zaś 1751. 7bra dnia 11. przez Jeymość Pannę Teofile Wołodkowiczównę Przełożoną Klasztoru Bernardynek Mińskich, y na rzecz jey do Akt Ziem: Mińskich oddana.

Do której dołączony został y Inwentarz pod Rokiem 1642. równie studio Teofili Wołodkowiczówny Przełożoney Mińskiej do Akt podany, która to Wołodkowiczówna nie dała racyi swojego Aktykowania, a Klasztorowi Aktořstwa służenia żadney większey nad tę: że była Wołodkowiczówną y takim Prawem śnać miała Hatow, jakim wedle świadectwa późniejszy w Ru 1646. granicznego Dokumentu miał Zakon część zamienną z daru dla Benigny Horńskiej.

A tu jest punkt, w którym się ma dystyngwować rzecz Funduszu Pannie aktualnego od rzeczy alienacyi, i rzeczy sposobem daru, albo sukcesyi nie wolnie i występnie zajętey. Gdy widać: że Panny dość były śmiałe na przeciwko Prawu, bo jeszcze w Ru 1645. Donacyą i Prawo darowne od Hrehorego Horńskiego brały, i przyjmowały, a jemu żadnego nawet pozorniejszego nie chciały dawać tytułu.

Postrzegłszy się zaś terazniejszy Panny, już dyskretniey nieco idą, bo chcą podgarnąć pod Fundusz Alexandra Słuski, lubo tak u-zurpując rozumieją, że się im godzi szukać od Sądu fałszywego świadectwa, czyli, aby Sąd mógł o tym trzymać przez wiarę, której to jedney tylko tajemnice mogą być i niewidziane i nie dościgłe.

Prawa zaś ludzkie, albo Cywilne nie kontentują się strony powieścią, ni słowy, ale rzecz każdą i Pozew każą popierać dowodami, i gdzie jest dowodów większość, przytym do samey przysięgi bliższość uznaje w Ar. 72. Roz: 4.

Toż z osobna na każdy rodzaj i gatunek inny naznaczając dowód, to jest na ziemię Piłno, na rzecz uczynkową świadki silnie się upomina od Sądu, aby porządek ten zachowywał z głowy i domysłu, nawet Sędziemu decydować o rzeczy broni, i wedle dowodów sądzić, obowiązuje nawet Przysięgą.

Lecz Zapisy Funduszowe jeszcze osobny, a ten przestąpić się nie mogący mają dla się Przepis. Bo te dość wiele interesują, Statum oddzielają, Dobra przechodu i cyrkulacyi między Obywatelami zwyczajne i nigdy mieć niemające, zmniejszają służbę Wojenną, zgola czynią Dobra niejako w rodzaju swym obumarłemi. Na co Stany Rzeczypospolitey na wielu mieyscach i w licznych u-skarżały się Prawach.

Czyli więc Hatow jest w liczbie cnotliwych Possessyow, lub, czyli tak krzywdę stanowi Rycerskiemu, w swoim zatrzymaniu czyni, jak nie chcą mieć Prawa? zeyść teraz nieco szczegulnie.

§§.

Kiedy Krzysztof Mikołajewicz Słuska działem Dobra Hatow między Bracią nabył, i kiedy Eremian Krzysztofowicz Syn jego w Ru 1639. Dobra Hatow Krzysztofowi Wołodkowiczowi przedawał, Alexander Mikołajewicz Słuska mając z działu Mtsć Swierżno feu Kowalewsczyznę w Wttwie Mińskim, nabył w Mieście Min-

B

sku



sku trzy Place, jeden od Matysa Walcerowicza Raycy w Mieście Mińska za Zł: 2,000. drugi od Afanasa Fiedorowicza i Maślanczyney za zł: 1200. a trzeci od Pana Siły Bohdanowicza Kostrowickiego za zł: 2,000. in Summa vero za zł: 5,200. Co w owym wieku nie małym walorem było.

Na tych trzech Placach uformował on Bernardynki Mińskie, nazwał siebie Fundatorem pierwszym w Mieście Min; a chcąc mieć Mniszki przystoynie opatrzonemi, nie chciał ie mieć dostatniemi, aż do używania zbytku, który czasem, a nawet i częstokroć Du-cha Zakonniczego i dobrych sentymentow umniejsza.

Na to pod Rokiem 1663. 7bra d. 20. wydany przez Króla Władysła-wa IV. w Ru 1634, Junii 29. dnia approbowany i Konst: 1635. poprzedzający Fundusz Alexandra Słuszki z Metryk Litt: wyję-ty *produitur*.

Takowy Fundusz izanuje powinnie JP. Maliszewski, a wszystkie pra-wa gdy za nim mówią, byłoby przestępstwem nawet jego dobro-ci naganiać, albo mu nie wierzyć, albo na inšzy sens go, jak na-pisany jest, naprowadzać.

Zaden występki w onym się nie znajduje, a Alexander Słuszko znał lepiej prawa Funduszow, niżeli niegdyś JP. Hrehory Horski, i niżeli nazbyt śmiało przeciw Prawu PP. Bo fundując Mniszki, nie wyraził Prawa ani donacyinego, ani przedaźnego. Ani po-wodu będącey Córki w Klasztorze. Lecz nadał im czyстым fun-duszem, ex puro zelo, i duchem Chrześciańskiej Religii, ani zaś on tego chcieć, ni spodziewać się zdał w czasie Funduszu, aby Panny miały trzech Placow, zajęły znaczną część w Wwttwie Mińskim, i aby jego Jałmużna obrócić się potym miała w istotne dostatki, do jakich pewnie jeszcze Pośagi przez tyle lat brane, dodały, a nie ujęły, i żeby Panny Jałmużną opatrzone miały w następstwie całą część niegdyś Bratu jego Krzysztofa. Y iżby były z nim w uczęstnictwie, a później iżby i od drugich części i jeszcze w Powiecie Rzeczyc: (jak wypisują w Załobie) przy-nabyły więcej, i odmieniły intencją pierwszą Fundatora swo-go.

Takie to zaś nieszczęśliwe alienacie osłabiły Kray nasz, i są skut-kiem powiększonych zgromadzeń Duchownych, tak dalece: że gdzie na kilka fundowano osob, tam się teraz kilkadziesiąt znaj-duie, i skarżą się, że (wolni będąc od wszystkich Kraiowych ciężarow i wydatkow czyli intrat przechodu) nie mogą jeszcze mieć zupełnego opatrzenia swego.

Widzieć się więc daie: że jest pierwszy Fundusz, z niego pierwszy Alexander Słuszka dostał i nadał sobie imie Fundatora, PP. Za-konne jałmużną dostateczną opatrzył, więcej zaś nigdy wedle Prawa nie może być nad jeden Fundusz, bo drugi uczyniony po pierwszym, nie jest de nova radice, ale powtórny czyli ap-plikacyinym.

Konst: zaś 1635. Roku tylko sztukę jedną gruntu przydać pozwala, i to Kościołowi Farnemu, i ubogiemu, co jedno za appli-kacją brać nie każe, i co jedno do wolności każdego zosta-wia.

Kościół zaś Bernardynek Mińskich, nie jest ani Kościołem Farnym bo nie odprawuiący Curam animar: nie jest też ani ubogim, bo przyzwoicie na liczbę jaką chciał mieć w Klasztorze Alexan-der Słuszka w owym czasie był opatrzonym. Więc ta Konsty-tucya szczupley tey aplikacyi tylko pozwalająca, załaniać PP. Bernardynki Mińsk: niemoże, ani można ich Possessyą na-zwać



zwać tylko nad Funduszową, aplikacyją i alienacyją. A to mówić się wszystko jeśliby był Fundusz, i żeby onim tak wiarę przypuścić można, jako chcą i pretendują JPP. Bernardynki Mińskie.

W Tedyby się wywiązało, że Fundusz powtórny Alexandra Słuski nie byłby tylko prostą aplikacyą czyli alienacyą, bo byłby Funduszem na Fundusz, czyli Funduszem drugiego Fundatora, co już niewolnym jest w Prawie, Fundusz jeden tylko i nowæ radicis czyli razem z zabudowaniem Kościoła pozwalającym wedle Konst. 1635. Ru.

Novæ radicis Fundusz nierozumie się nigdy inaczej tylko, że to jest nadanie majątku razem z zabudowaniem Kościoła i z przeznaczeniem osób Duchownych, inaczej zaś nie byłby to nowy fundusz, jeśliby się co przydawało i Kościołowi i osobom dawnie będącym. Dodatek od nadania i szego zawsze jest różnym. Więc zawsze byłoby nieprawnym i nie słusznym, gdyby JPan Alexander Słuska potym zwłaszcza nabywszy od Wołodkowiczow, co Bernardynkom zapisał, bo byłby to Fundusz już powtórny na pierwszy Fundusz, i nawprzód uczyniony.

PP. Bernardynki już miały Fundusz na gruncie w placach za 5200. złt: kupionych i były już nazywającemi się Bernardynkami Miń: nie Hatowickimi. Tytuł ich Bernardynek Mińskich tak uwiązywał do miejsca i nazwiska swiego, jak być nie może aplikowanym do Dóbr i miejsc dalszych. Bo to się przeciw Konst. 1635.

Y to jest konwikcyą: że JP. Alexandra Słuski Fundusz nie byłby ważnym, gdyby i był uczyniony w Roku 1640. jak wyrażają w żalobach swoich PP. Bernardynki Miń: Bo byłby uczynionym przez aplikacyą. Y nie mógłby być zaprzyśiężonym przez JP. Alexandra Słuskę na tym, jako de novo radicis czyniony. Gdy dwa złożone osobno Fundusze, czyniłyby na Dobra Hatow Dokument zapisem powtórny i powtórzonym, a przez czyniącego zapis żadnym sposobem zaprzyśiędzić się nie zdolnym i nie podobnym.

Zaś Bernardynki Miń: te wszystkie Dobra i Possessye swoje wyrażają być jednym Funduszem sobie nadane i jednym tymże Funduszem, a nie zaś dwoma Dokumentami objęte przez słowa żaloby swej teraznieyszej.

„ Mimo składane dowody pewney bytności Funduszu podawane  
„ juramenta przy Dokumentach Proceście i świadectwach Wsie  
„ Ostrowy i Michanowicze od Dóbr złt: Delch Hatowa, jednym Funduszem objętych i spokojnie possydowanych.

Jeden więc one PP. mieć tylko mogą Fundusz Alexandra Słuski, drugiego nawet przywłaszczając nie mogą, ten zaś gdy im nic nie upewnia tylko trzy Plące za sumę 5200. złch nabyte, więc drugi Fundusz y być nie mógł, y żeby złożonym był, byłby złożony nieprawnie czyli aplikacynie, y byłby złożony na rzecz cudzą, czyli pod Prawem y pod Aktoństwem wtedy JPP. Wołodkowiczow będącą.

§ § § §.

To zaś jest nadto czytelnym: że JP. Alexander Słuska żadnego zgola inszego Funduszu Mniłskom nie dawał. Bo od Ru 1599 Aktořem Hatowa był Brat jego Krzysztof Słuska to jest przed Funduszem y w czasie Funduszu a w Ru 1640, alias w Lat 41



467  
Eremian Syn onego przedawał jeszcze Hatow JP. Krzysztofowi Wołodkowiczowi Pisarzowi Ziem: Miń:

Ani działu Alexander Słuszka nie kwestyonował y dawność Ziem: bez zaquestyonowania omieszkał, ani pollesyi y sprzedaży oraz zamiany z Horłkami Synom Krzysztofa przeszkadzał. Jakżeż mógł czynić Fundusz na cudze Dobra? nieskonwinkowaszy prawnych ich Possessorow. Taki bowiem Fundusz byłby na Dobra pod cudzym Aktorstwem będące, y byłby chyba dozwalającym expulsią. Na co znowu, że niewychodzą y wychodzą nie mogą Fundusze nauczyła Konst: 1676 Ru w tych słowach:

„ Fundacyom Bona exempta, in subiecta & litigiosa praetextu Dekre-  
„ tow y przewodow in foro illegitimo otrzymanych appli-  
„ cari nie mogą, &c.

Zaden też Obywatel Dóbr cudzych zagarnywać nie może, ani na cudze Dobra fundacye czynić, więc zarzucono to jest Alexandrowi Słuszce niesłusznie gdyby on mógł czynić Fundusz na Hatowie, alias Nowym Dworze y Wsiach do niego należących. Kiedy te nie były pod jego Aktorstwem, y kiedy nierostropnie byłoby tak myśleć ażeby kto na cudze y na nienależące sobie Dobra czynił jaki zapis y dzieło pobożne.

Tym więcej zaś y ostatecznie: że JP. Alexander Słuszka w Roku 1633 żadnego nadania dalszego dać Mniszkom nie deklarował, y one przytępną dosyć jałmużną być opatrzonemi wyznał, Mniszki zaś w całym Procederze swoim w Ziem: Miń: mianym, y załobie swey do Trybłu wyniesionej wyznają: że tylko jeden mają Fundusz a nie dwa Fundusze, jeden Dokument nie więcej, y nie wiele onych. Y taki to skład Procederu jest prowadzony w Sądzie pierwszym y przyniesiony w swoiey kolei jest przed Sąd Trybłu, czego teraz zmieniać niemożna wedle Prawa Artykułu 90 Roz: 4, nie można przeto z żadnego wykalkulowania rozumieć: że albo był Fundusz drugi, albo że iszy Dobra Hatow ze Wsiami w swoim brzmieniu obiół. Bo Dokumenta tak trzymać się powinno jako w sobie są napisane y je tłumaczyć na inne rozumienie wedle wyrazu Konst: 1538 pod Artykułem 17 Roz: 7 położonej nie można. Zle czytać Dokumenta donoszącym a zatym y ich zle tłumaczyć Sądowi broni Konst: 1764 Koronacyina.

„ Więc: Fundusz Roku 1633 7bra D. 20 Alexandra Słuszki Dóbr  
„ Hatowa jako do Aktorstwa onego nienależących niezaiął,  
„ y dwóch czyli osobnego Funduszu JPP. Bernardynki nie  
„ mają. Bo choćby był taki Fundusz byłby niesłuszny y  
„ na przeciw Prawu.

§ § § § §.

Lecz JPP. Bernardynki Miń: nie mogą exkuzować się tak jak chciały w Ziem: Miń: jedną racją pogorzenia swych Dokumentow. Na co złożyli Proces w Ru 1741 Junii 7 D. w Grodzie Miń: za-  
niesiony.

Ten bowiem nayprzód nie jest rzetelnym.

2do: Nie jest ewinkującym rzecz Funduszu JPP. Bernardynek Mińskich.

3tio: Vero Nie jest dostatecznym do wiary wedle formy czyli regu-  
ły Prawa.

Co do pierwszego: Czyli że on nie jest rzetelnym dość jest nauki z tego, że JPP. Bernardynki pośledniey czyli w lat 11 to jest w Ru 1752 7bra 11 przez Teofilę Wołodkowiczową Starszą Kłasztoru aktykowały w Ziem: Miń: dwa Dokumenta, to jest jeden intromissyi a drugi Inwentarza w Ru 1640 Febr: 4, y 1642 Apr: D.



208

D. 8 w Ziem: y Grodzie Miń: zeznane y aktykowane. A co pokazuje, że one Dokumenta w swoim ręku miały, y że te zgorzeć nie mogły, y że Teofila Wołodkowiczowna dla wyprzedania Hatowa przez Eremiana Krzysztofowicza Słuszkę rozumiała dla Kłasztoru być należące aktorstwo tegoż Hatowa sposobem sukcesyi y zaczęła uzurpować dla Kłasztora tegoż Hatowa Aktorstwo.

*Co do drugiego:* Ze jest nie ewinkującym rzecz funduszu. Bowiem sam to wyraża: że zgorzały Fundusze, których być wiele wedle Konstyt: 1635. Roku ostatniey co do Funduszow nie może.

Bowiem powtórę: tenże wyraża: że zgorzały Przywileje, które być wydawane Zakonom wedle natury Praw Królewskich, y po Konstyt: na Unię Xięstwa Litew: z Koroną Polską w Ru 1569. zaślezy cale nie mogą.

Bowiem potrzebie: Ze wyrażono względem Dóbr Hatowa w Województwie Mińskim y Nieśiołki w Powiecie Orszań: leżących, iż pogorzały tylko *Papiery*, a nie Fundusz. Więc chyba były Dokumenta ustronne jakie stanowią prawa Zakonnym Osobom y mieysca Funduszu *novæ radicis* zastępować wedle powyższych z Prawa przełożenia nie mogą.

*Ultimo vero:* Ze nie wedle formy y reguły Prawa złożona ta ewazyja z Manifestu na pogorzenie w Ru 1741. w Ziem: Mińskim zaniefionego, jest to: że Art: 24. Rozdz: 7. nie pozwala takiej obro-  
ny z pogorzenia lub zaginięcia Dokumentow wypływającej tylko na rzecz ruchomą y na walor rzeczy nie przechodzącej dwóchset kop. *Co czytać w tymże Artykule.*

Któż zaś nie widzi: że walor Hatowa ze Wsiami y Folwarkami, daleko przechodzi, ten przez Prawo Statutowe założony walor? y że Manifest taki nie jest na rzecz ruchomą, ale leżącą? a zatem niemogącą się dowodzić, ani przez Manifesta, ani przez przysięgę.

Któż nie widzi znowu: że taki Manifest nie służy na Dobra ziemne, ale tylko na rzecz ruchomą? Gdy Prawo takowe ewazyje nie ma rzecz ziemną, ale na rzecz ruchomą y waloru nie większego nad 200. kop przepisuje?

Bo Dobra Ziemskie czyli rzeczy leżące mają na się zapisy wróżnych Aktach umieszczone, to jest Ziemskich, Grodzkich y dalszych. Gdzie wierzyć nie można, gdyby razem y w jednym czasie znieszczenie y pogorzenie następować mogło.

Daley zaś: zapisy Funduszowe nie mogą być tylko do pewnych y szczególnych reguł przywiązane w Akta Duchowne w prowadzone wizytami y dalszemi solennościami Duchownemi utwierdzone y w nich exystujące.

Więc istoty swojej zatracić nie mogłyby, y byłyby pewnie przez Bernardynki Mińskie pokazanemi, gdyby nie to Ich zastanawiało: że Fundusz inny nad pierwiastkowy czyli *novæ radicis* służyć Duchownym nie może, y że złożone Dokumenta miały ewinkcyi, Ich sprawy, przekonywałyby Ich y naganily powód ich występnego w Dobrach do Stanu Rycerskiego należących utrzy-  
mywania się.

*Item!* W ostatku co do Prawa, Art: 24. Rozdz: 7. każe wraz zanosić Manifest po zgorzeniu lub innym sposobem zaginięciu Dokumentow. Potym dowieść świadkami albo Pieczętarzami najmniej dwoma, y ich przysięgą bytność Dokumentow. Naostatek zaś: choćby przysięgą jednego Aktora, lecz to tylko na rzecz ruchomą, y na rzecz nie przenoszącą waloru więcej nad kop 200.



nie zaś na rzecz Funduszu y na wieczne oderwanie Dóbr od Stanu Rycerskiego do Stanu Duchownego.

Zaś Konstyt: 1504. pod tymże Artykułem wyraża regułę o zaginięciu Dokumentów, w tych słowach: „Ma zaraz uczynić prete-  
stacyą u Starosty albo Wojewody w Roku jednym, gdyż  
do ponowienia tych listów nigdyby nie przyszedł a zguba je-  
dnak przed Królem ma być wywiedziona.

W koniec: nic nie jest łatwiejszego nad zanieśienie Processu nicht jednak jeszcze nie wygrał rzeczy Ziem: czyli leżącey za jednym Manifestem. Czego chcą tylko y pretendują jedne Bernardynki Mińskie, Manifest zaś nic innego nie jest, tylko żałobą pretendującą dalszych dowodów wedle Art: 54. Rozdz: 4. y wedle obowiązku y przysięgi Sędziów.

Więc wtedy ważnym byłby y konwinkującym Manifest Panien, gdyby był wsparty przez dowody prawne, dowodów zaś mieć nie można, bo na Fundusze Duchownych inne Dokumenta służyć nie mogą, jak tylko Fundusz jeden. Bo Fundusze być powtarzane nie mogą, bo dwóch na jedno rzecz być nie może Fundatorów. Gdyż jeden byłby Fundator novæ radicis, drugi zaś chyba Fundator aplikujący czyli chyba Kollator.

Więc dowód Panien jest wymuszony potrzebą y interesem z krzywdą y zdradą Stanu Rycerskiego. Od czego się wyprysięgać samym cnotliwym Fundatorom Prawo Konstyt: 1635. Ru każe. Bo złą Fundacyą zawzię prawo nazwało zdradą y krzywdą Krajową y umniejszeniem służby Wojenney.

Pierwszy zatym byłby to Klasztor Panien Bernardynek Mińskich, któryby otrzymywał rzecz za Manifestem. Gdy Prawo istotnie tylko Funduszu, y to jednego wyciąga zakładając zamiar Duchownym Osobom, które do Ru 1635. aż nadto Dóbr Swieckich statum pokrzywdzających do swego zgromadzenia z osłabieniem Kraju przeprowadziły przedtym ostatecznym prawem.

§§

Zle też wytłumaczyły PP. sobie, że mogą zaprzysiędź bytność funduszu przez się, gdy fundusz niemoże być inny y inaczej zaprzysiężony tylko przez Aktora rzeczy, y w pierwszym osob Duchownych fundowaniu.

Fundusz wszakże pierwszy w Ru 1633. niezgorzał, y jego exystencya widymusem z Metryk Litt: wyięta y wydobyta zostaje y teraz przez Maliszewskiego niezaprzeczona.

Lecz Fundusz Alexandra Służki na rzecz cudzą y pierwszym a cnotliwym Funduszu przez Króla aprobowanym być niemógł czyli choćby y był, byłby jednego skutku y jedneyże cnoty.

Przysięga też na Fundusz inna być niemoże tylko od Obywatela Swieckiego nadającego rzeczy na Stan Duchowny. Y niemoże być inna tylko na Fundusz pierwszy, więc Alexander Służka pierwszy wydając Fundusz w Ru 1631. lokując zanim PP. Benedyktynki w Mińsku przysiędź nawet niemógł w Ru 1640. później czyli w lat 7. po pierwszym Funduszu jako opowiedają Bernardynki Mińskie bo czyniłby per jurium, a Urząd przysięby takiego przyznania niemógł ile wiadomy o pierwszej exystencyi Bernardynek Mińskich y zagrożony przez Konst: 1635. Ru: „ utratą Urzędu y Dóbr wła-  
snych.

§.

Z zapisu Granicznego między Hrehorym Horskim, a Bernardynkami y z Inwentarza Eremiana Służki Krzysztofowi Wołodkowiczowi wydanego być dowód żaden niemoże. Bo raz: te Dokumenta w Kopiach



piach są aktykowane. Drugi raz, że Prawo Dokumentami Duchownych rzecz y zysk onych wspierać zabrania, y Kopie ani świadectwa własne niebyły nigdy y nazywać się Dokumentami niemogą. Odwołać się w tym do formy wszelkiej zapisów ordynaryjnych do szczególnej zaś o zapisach funduszowych y do Praw Konst: 1631. 1635, 1669, 1676, 1726, 1768, y 1776.

Wszystkie te Prawa zabraniają Aktoſtwa y Dzierżawy Duchownych zaprzyſięgać przez Stan Duchowny, lecz rzeczy potrzebują Prawnego y iednego zapisu tylko od Obywatela Świeckiego y od Aktoſra rzeczy na zysk Duchowieńſtwa.

Przyſięgać więc niemogą PP. na pogorzeniu Funduszow bo to iedno, że one miały Funduszow wiele potępić ich rzecz y Sprawę, przy czyną zaś iest drugą, że oneż zaniósł Manifest o zgorzenie na inne Dobra Funduszow, na Dobra zaś Hatowo z attynencyami o zgorzenie tylko Papierow czyli Dokumentow ordynaryjnych, jakie na Dobra Duchownych, że nieſłuży wyprobowano iest to powyżey.

§.

Zle też wydał ſwiadeſtwo Pannon w Ru 1783. JW. Proſzyński Biskup Mańteński jakoby widział PP. Rużący Funduszowy zapis.

Bo nayprzód: Teſtymonium nie tylko Biskupa, lecz nawet y Kardynała jakiegokolwiek w rzeczy Prawami Cywilnymi y Krojowemi decydować ſię mającey, nie nieznaczyłoby.

Powtórte Art: 24. Roz: 7. Teſtymonia przyimować niekaże tylko od Osob w iednym czasie y wieku z przypadkiem nadarzonem będących. Zaś Biskup Proſzyński nie iest ( mimo nayſtarſzy wiek ſwoy ) w wieku zdolnym do pamiętania ſkładu Funduszu jak PP. mienia w Ru 1640. od Alexandra Szuſzki wydać ſię mianego więc dać mógł Teſtymonium na żądanie PP. ale trwałości Funduszowi naymniey nienadał y nadać niechoiał.

Konſtytucya 1589. z kartek ſwiadeſtw produkować broni na Sądzie wszelkim, a Sprawa o Fundusz y o alienacyą iest ieſzcze ſzczegulnieyſzą y ſciśleyszemi regułami ſciſnioną, dla jakich: niemoże nigdy być dowodzone, nietylko przez prywatne ( choć naygodnieyſzych ludzi ) ſwiadeſtwa, ale też nawet przez Dokumenta ieſliby te doyrzanemi były choć naymniey, że niedogadzaia Prawu.

Prawo Świadkow nieprzyimuje tylko oczewiſtych, y na Sądzie mówiących, więc: Teſtymonium zapisowe Biskupa Proſzyńskiego nie ma waloru wedle onego Prawa. Lecz gdyby te y oczewiſtym było wyznaniem, nieznosiłoby iednak tey iawney pewności: że Fundusz naylepszey Alexandra Szuſzki choćby pokupieniu od Wołodkowicza w dacie Roku 1640. nabywającego, był w lat 7. po pierwſzym Funduszu przez Króla Władysława 4 aprobowanym y choćby był naypewnieyſzym, dobroci poſſydowaniu PP. Bernardynek Mińskich nadaćby niemógł, bo byłby powtórny czyli aplikacyjnym. Y Prawom wſzystkim Kraiowym przeciwnym.

§.

„ Z tego też przekonania nieczyni nic kopwikcyi zarzut PP. Bernardynek Mińskich, że Alexander Szuſzka mógł od Imienia „ Wołodkowiczow nabyć, y mógł też Hatow PP. Bernardynkom Mińskim Pawem Funduszowym nadać „

R. Ze wnioski y domyſły Sądowi żadnemu wedle Art: 54. Roz: 4. niewolne, lecz trzeba na nabycie położyć y przyznane Prawo, y Intromiſſyą in tempore zeznaną.

R. zdo: Ze Fundusz Alexandra Szuſzki choćby po nabyciu takim, byłby



471  
by jednak niewolnym. Bo ( dość jest przypomnieć tu tylekroć  
rzeczone a do tej Sprawy normalne Prawo Konstytucyi 1635. Ru )  
a z niego ta jest istotna y ostatnia nauka: „ że Dóbr niewolno Fun-  
„ dować tylko Funduszem pierwszym y Funduszem nowara-  
„ dając. Ze niewolno nadawać inaczej tylko Fundując ra-  
„ zem o Kościół y Klasztor. Ze Fundatorem można być tyl-  
„ ko jednym y że ten rodzaj multiplikacyi nieznana. Ze trze-  
„ ba taki Fundusz zaprzyśiądź jakiemu nic więcej dodać nie-  
„ można tylko małą jaką sztukę gruntu ( y to Kościółowi  
„ nie innemu tylko Farnemu ) y ubogiemu.

Jak więc dopiero possessyą Panien nazwać można niewystępną? nie  
Aktorowi Hatowa przypisują Fundusz. Temu, który już iszą  
uczynił fundacyą, przyznają fundowanie drugie, czynią go pra-  
wa występną, i chcą mu w mówić nawet *krzywo przyśięstwo*.

Czemu to mówię krzywo przyśięstwo? bo jeśli Alexander czynił dru-  
gi Fundusz w Roku 1640 czy jak teraz mówią PP. około Roku  
1646. to przecież wedle Prawa powinienby zaprzyśiądź.

A przyśięga jaka? o to Konst: 1634. rotę tę przepisała in verba: „  
„ Sub fide honore & Conscientia Deum testor, że taką funda-  
„ cyą czynię de nova radice z Dóbr moich własnych żadnych  
„ pieniędzy za nie nie wzięwszy sine ullo Condictamine ale ex  
„ puro zelo ex propria mea liberalitate *nie czyniąc nic in fraudem*  
*Rzpltey i to powinno być in uita inserowano.*

Wiarę więc cześć sumnienie i świadectwo samego Boga ( są to słowa  
przyśięgi na Polski język wytłumaczone ) miał poddawać i wzy-  
wać Alexander Słuska drugi Fundusz czyniąc, a wszystko to  
by poddawał i wzywał fałszywie i gorsząc powszechność.

2do: Miałby on zaprzyśięgać: że taką Fundacyą czynił de nova ra-  
dice? a pierwszy Fundusz laty kilka lub kilkunastu był w przó-  
dy, w Aktach Publicznych Metryk Litt: będący, przez Kró-  
la pod ów czas Panującego approbowany, pod strażą Pieczęta-  
rzów Krajowych będący. Tam gdzie wszystek skład i bezpieczeń-  
stwo Majątkow i zaszczytow Obywatelskich. Czemu wszy-  
stkiemu dziś Panny zadają nie wiarę.

3tio: Miał tenże Słuska zaprzyśięgać nowość fundacyi w tedy, a Ko-  
ściół i Klasztor Bernardynek Mińskich zadawałyby mu w tedy  
kłamstwo, w Mińsku w oczach Powszechności stojące, i tamże  
gdzie on miał zaprzyśięgać. Ten mówię Kościół i Klasztor, któ-  
re już były zabudowane w Ru 1633.

4to: Miał zaprzyśięgać daley: że czynił Fundusz z *Dóbr własnych*, a Do-  
kumenta przyznane okazują w przódę Aktorstwo Krzysztofa.  
Exekucyą przez Synow jego, i sprzedaż przez Eremiana Krzy-  
stofowi Wołodkowiczowi. Przecież cokolwiek powinnyby być  
u PP. świętym? i przynajmniej tyle mieć mają u nich szacun-  
ku Prawa i Dokumenta przyznane. Zeby ich tak śmiało nie  
znosiły i nie dawały w niewiarę, a to za jednym tylko i wlat  
sto zanieśionym Manifestem!

w Ostatku: miał Słuska zaprzyśięgać, że to czynił bez kondyku z  
własney hoyności i nie czyniąc nic na zdradę Prawa Pospolite-  
go.

Mógł zaś tak zaprzyśięgać? kiedy to wszystko byłoby fałszem?  
kiedy to wszystko niezgadzałoby się z duchem jego Religii?

I kiedy to wszystko nie skończenie obrażałoby i Boga przed kim  
przyśięgał, i Prawo któreby zdradzał.

Pra-



Prawo to wyż wspomniane nazywa zdradą Pospolitego Prawa, dwa więc czyniłby Służka występki; jeden sumnienia, a drugi Cywilny. Jest więc taki i tak czyniący występca sumnieniami zdrajcą w cywilności.

Prawo zaś w Art: 3. i 4. Rozd: 1. Zdraycow Krajowych oddala współ z Potomkami onych od czci od Majątku i od życia. Dobra ich Juris fisci i Prawom Królewskiemu do rozdawania i do eksportowania na nie Przywilejow oddane. Więc to samo dawałoby zawsze JP. Maliszewskiemu, jako Przywilej mającemu do zyskania prawo. Jeśliby Alexander Służka i wydał taki powtórny) choć go niema) Fundusz. Więc ex utroq; jest przeciw PP. Bernardynkom konwikoya.

Bo przysięga i forma naydoskonalsza Funduszu nieczyni, fundusz doskonałym jeśli on jest na rzecz cudzą, jeśli jest uczyniony fałszywie i kiedy wewnątrz rzecz uczyniona jest na przeciw Prawu. Jest taki Fundusz tylko dobrze napisanym, i co do przysięgi skutecznym. Lecz nadać nie cudzego taki Fundusz nie może.

Tak *naprzykład*: gdyby kto wydał Dokument, czy Fundusz na Wilno, albo Grodno, albowież Piotr na Dobra Pawła. Choćby on wtedy naydoskonalej napisał, choćby przyznał, i choćby mu się udało gdzie to zaprzyśiądz; byłby to wtedy Dokument napisany dobrze, dobrze przyznany i zaprzyśiężony. Ale przecież niktby z tym nie odebrał Wilna, ni Grodna, ani by puścił Paweł do Majątku swego za Zapisem Piotra.

Czemu? Bo na to wszystko złożoneby były osobne obrony i Dokumenta, któreby fałsz i złe zajęcie rzeczy dowiodły. Fundusz, i przysięga do niego przywiązana, nie są to rzeczy niekończące się święte, albo z kolei wszystkich Prawnych Zapisów występujące. Funduszowy Zapis jest to tylko Zapisem prawnym Obywatelskim, do którego potrzebne jest i akterstwo, i nieuchronne wyrażenie prawdy. A przeciw wszystkim Funduszom, Dokumentom przyznany i Przywilejom nawet Królewskim, wolne jest i we wszystkich prawach czynienie.

Okóło tego i względem Funduszow. już się prawa nie powtarzają. Względem zaś Przywilejow pisze Ar: 5. Roz: 3. gdzie Królowie nawet pozwalają wszystkim Urzędow kasować i uchylać to, co by podstępnie i niewolnie w ich Przywilejach zagarnionym było.

O Zapisach zaś wszelkich i Statutowych, i przyznanych i prawnych, a przecie jednak fałszywych, pisze nayprzód Konst: 1507. vol: 1. Fol: 262. w te słowa:

„Zapisy na zdradę ku oszukaniu, albo na przeszkodę sprawiedliwości  
„czynione czynione być nie mają, a jeśliby kto o to był pozwany,  
„tedy 6. świadkow sobie równych, o wieczny Zapis ma się przysięga odwieść. *Czytać Titulo de Inscriptionibus!*

Konst: 1538. vol: 1mo, na karcie 534. titulo de Falsitatibus, tak pisze: „O Zapisy imieniem cudzym na zdradę ku szkodzie i szkodzie niewiedzących, albo daleko będących czynione, karani być mają winą najazdu domowego.

Nakoniec: w Zapisach nawet Królewskich czego nie dotknięto, to zostawiono rozładkowi Królewskiemu w Konst: 1510. vol: 1mo na karcie 373. tit: Ambiguitates.

Otoż i z tego prawa, kiedy się Hatow w Funduszu aktualnym Alexandra Służki nie dotknął, i kiedy o nim ani się czyta, ani się go widzi, i kiedy o nim przez wiarę tylko trzymać należy. Jest



113  
więc rzecz ta zastawiona i rozsądkowi Króla po spadnięciu nań przez alienacyą, i rozsądkowi Urzędu, przed który dziś przychodzi sprawa.

Król się z swej strony już wytłumaczył, bo wydał Przywilej Maliszewskiemu, bo nazwał Hatow w fundusz prawdziwy być nie wciągniętym. Bo nakoniec posessyą PP. być złą, i alienacyną mianował. Zostaje tylko jeszcze następny rozrządek Trbłu, lecz ten (nie rozumie Maliszewski) żeby nie widząc i nie czytając funduszu, nazwał to być zajętym, co Król i narracya sprawy pokazują być niezajętym, i żeby nie exekwował powierzony lobbie od Króla i z Urzędu swojego praw straży, a domyślał się i wierzył nie czytając funduszu, że był i jest na Hatow Fundusz, czyli żeby nadawał to na nowo, czego nie nadał Mnifzkom sam aktualny Fundator.

§.

Lecz przystępując znowu do dalszych reguł i kondycyow prawa. Czy możnaż wierzyć? aby w Roku 1640. czy w 46. mógł mógł wydać i zaprzyśiądz Alexander Słuska na Hatow Fundusz? gdy Konstyt: 1635. przyjmować zabroniła alienacyinyh funduszow wszystkim Urzędow, a nawet i Metrykom Koron: i Litt: pod utraceniem Urzędu i Dobr własnych Dziedzicznych, a Kanclerzom i Podkanclerzym o to sprawiać się kazala na Seymie. Y taką karę w alienacyach przepisała, jaka jest wyrażona *de Expeditione bellica*, to jest utratę Doba i konfiskatę.

Mogłyżby Urzędy Ziem: czy Grodz: Min: a nawet Trybunał, i Metryki (po ludzku myśląc) przyjąć takowe przyznanie, kiedy te na przyjmujących utratę własnych Dobr sprowadzało, i ktoby taką chciał czynić dla interessu cudzego ofiarę?

Niechby to przyjął Krzysztof Wołodkiewicz Pisarz Ziem: Min: którego Pieczętarstwo w Dokumentie granicznym 1646. biorą za konsens i za racyą PP. to przez to samo utracą Wołodkiewicz swoje aktorstwo, jest Complex alienacyi, i Przywilej Maliszewskiego jest dobry, bo on go ma na rzecz post ultimum Possessorum odpadłą.

Niechże i tak w istocie będzie: że Alexander Słuska rzecz cudzą, czyli Aktorstwa Wołodkowicza Funduszem powtórny, czy Dokumentem innym alienował, a Wołodkiewicz przez pisanie się za Pieczętarza wyrzekł się wedle świadectwa Dokumentu późniejszego, że przeto zgodził się, i zatym Prawo swe i Aktorstwo utracił. Bo taki własny argument jest PP. Bo to one w Ziem: Min: i przez Produkt terazn: mówiły, to Aktora na Hatow nie ma, ale jest jednak pewna (jako wyżej dowiedziono) alienacya. To Prawo spada na Króla, równie tak poustały linii i pokoleniach Aktora, jakoteż z występku alienacyi nań przychodzące, i jemu służące.

A za Przywilejem Króla i za delacyą własną dobry jest Pretensor Maliszewski i ma Prawo zyskać Aktorstwo.

Bo jakimkolwiek tytułem kto Dobra na Duchownych alienuje zawsze jest równym występłą, równie Aktorstwo utracą i zawsze Delatorowi i Królowi Prawo do posługania zastawia.

Bowiem Konst: 1631. i 1625. dokładaia na to te dość jasne słowa: *Aut aliquo alio jure*, a na drugim mieyscu, *ani Sukcessyaami, ani in szym jakimkolwiek sposobem.*

Ten termin tak generalny zajmuie i Sukcessye i exdotacye i wszelki inny pozor i tytuł. Bo i same nawet omieszkanie przez 10. lat wiecznie oddala już od Aktorstwa Swieckiego Dziedzica i daw-



477  
dawność mocnym jest zawsze Prawem i wewszelkich rodza-  
iach służącym, krom tylko alienacyi i Dóbr in fiscum spadają-  
cych, czyli prócz tych rodzajów, które stan jaki i Kraj sam  
interesują.

To więc: że Wołodkowicz przez Dokument w Ru 1646. graniczny  
od Mniszek Horakiemu wydawany za Pieczętarza pisał się, i że  
tym Posłeszą i Aktorstwo dla Mniszek z Osoby swej za apro-  
bował, i kiedy przypisać ielżcze trzeba powagę Pisarza Ziem:  
Miń: Prawem przeznaczonego do przyjmowania przyznań, bo  
też on i przyznanie zapisu rzeczonoego przyjmował, i słowa na  
to w zapisie są takie. „ Perednami &c. Podsudkom, a Kryszto-  
„ som Wołodkowiczom Pisarom i Dworaninom jeho Koro-  
„ lewskoy Miłosty Uradnikami Sudowemi Zemskimi Woie-  
„ wodztwa Minskoho. „ A niżej suscepta Pisarza i pie-  
częć w Extrakcie tymi wyrażają słowa, poniżej Correta i na  
drugiej stronie uspodu konnotacya tak się wyrażają. *Krysztof*  
*Wołodkowicz skoryhował. Jullmicki jest u Kniach: Ztąd przeto wy-*  
*pada czytelnie, że czy Wołodkowicz pomagał alienacyi wy-*  
*świadczał, i ją korroborował i sam wyrzekł się Aktorstwa. To*  
*Prawo swe i Dziedzictwo utracił. A jednak zawsze nie wol-*  
*nie.*

Czy to: że on przyjmował przyznanie jako Urzędnik czyli Pisarz  
Ziem: to stracił swoje Aktorstwo na Dllra, jako na rzecz alienacyą  
zawierającą przyjmujący przyznanie.

Samo milczenie Wołodkowiczow aż dotąd, i aż do uprzedzenia ich  
przez Dllra, świadczy o tym: że oni Aktorstwa nie mają i nie  
przywłaszczają, bo też i dawność do lat 10. służy przeciw im,  
wédle Art: 35. Rozdz: 3. i 91. Rozdz: 4.

Ze też piszący się każdy za Pieczętarza ma ten Dokument, do któ-  
rego się pisał zawsze sobie przeciwnym, tak daleko: że gdyby  
w onym było co dla niego zapisano, tego on mieć i posiegać nie  
może, mówi o tym Art: 5. Rozdz: 8. o Pieczętarzach względem  
Testamentow[puncto 4to: „ że Pieczętarzem nie może być ten,  
„ któremu co będzie w Testamentie zapisano, „ Y ztąd albo się trze-  
ba rzeczy w Dokumentie wyrażoney i własności wyrzec, al-  
bo inaczej pisać się za Pieczętarza niewolno.

Te zaś co o Testamentach napisało Prawo, że służy i do wszelkich  
zapisow, pisze następny Art: 6. Roz: tegoż i jego słowa: „ Ta-  
„ kże i o zapisach wszelakich na każdą rzecz rozumiano i sądzi-  
„ no być ma.

Więc z względu tego Wołodkowicz Aktorstwo stracił, i zgadza się  
w tym W. Maliszewski z całym argumentem Panien.

Stracił też Aktorstwo Hatowa Wołodkowicz i z drugiego Prawa. A  
to jako zdrady pod Prawem pospolitym i pod całością stanu Ry-  
cerskiego uczynioney, pomocnik i uczestnik, jako się piszący i  
do Aktu wyznanej alienacyi od Horokiego dla Benigny Córki  
Zakonnicy w Roku 1645. w wydany na część Hatowa dona-  
cyinym Prawie, i do Aktu drugiej alienacyi uczynioney w o-  
graniczeniu Hatowa między Mniszkami, a Horakim. Y jako w-  
kładający się do ograniczenia i o kopcowania, onegoczyli do Dzię-  
dzicznego dzieła.

Bo Prawo Art: 3. Rozdz: 1. i Konst: 1588. położona w Statucie pod  
Art: 38. Rozdz: 1. i w innych miejscach wielu, zdrady i wystę-  
pku wszelkiego pomocnikow, równie jako i pryncypałow ka-  
rać każe. Alias względem zdrady utratą Dóbr i konfiskatą, a  
względem kryminalow nawet na życiu.



175  
Rzeczona zaś Konst: 35 inſze wszelkie zapisy nad regułę przepisana mianuje pro fraude Prawa poſpolitego. Y to jeſt ſłowo Konſtytucyjne, a zatym być negowane niemoże, ani alienacyow inaczey jak zdradą nazywać wedle Prawa należy.

Utracone w oſtatk u Wołodkowicza Aktoſtwo jak Urzędni ka zle przyimującego przyznanie, wedle teyże Konst: y ſłów jey, które ſię teraz nie powtarzają.

Nigdy zaś utrata Dóbr za wyſtępkim nie otwiera nikomu Prawo do rozrzadzania y rozdawania tylko jednemu Królowi, tak piſze Konst: 1562 na karcie 620, Kaduki Szlacheckie konſfiskowane Król inſzey Szlachcie Polſkiej rozdawać ma. Toż y w inſzych wielolicznych Prawach, do jakich każda Konſtytucya referowała ſię, oraz jednoż czyta ſię w Konst: względem alienacyow przez Konst: 26 Ru reaſſumowanych.

Ni jednego ni drugiego, ani trzeciego przeſtąpić ni dyſputować nie można. Czyli niemnżnym jeſt Królowi odebrać to co jemu Prawa główne Krajowe nadały, y co ſię doſtoynoſci jego należy.

Więc zawsze Kaduk Maliszewſkiego jeſt dobry y zawsze jedna jeſt konſequencya. Czy to: gdy ſam Wołodkowicz alienował y albo w ſukceſſyi, albo: w exdotacyi po Córce trzymać Mnifzkom pozwolił? czy to gdy tylko był on Pieczętarzem, ſwiadkiem przytomnym graniczeniu y okopcowaniu y przyimującym przyznanie zapisu wieczyſtego jako Piſarz Ziem: Y zawsze ſtracił Aktoſtwo. Y w tym nayzgodniey idzie W. Maliszewſki z Pannami.

Jeſzcze też y dałſze ſą utracenia Aktoſtwa Wołodkowicza przyczypany, gdy mimo rekognicyą Krzyſztofa Wołodkowicza ſłuży przeciwko jemu y Sukceſſorom, Prawo dawnoſci, które jeſt Prawem u Sądu wszelakiego nieporuſzonym, które między ſwieckimi Obywatelami wyrównywa wszelkim dowodom y Aktom y którego tak Sąd exekucyą czynić powinien, jako y żadnego naruſzyć nie może, Prawa.

A na co kładą ſię *Artykuły wyżej poſłożone*.

Lecz czyli: po utracie Wołodkowiczow Aktoſtwa Prawo utwierdza ſię Mnifzkom? y czyli przeciw Dobrom na Króla y Rzplitą ſpadłym mogą one wymawiać ſię dawnoſcią y poſſeſſyą? teraz ma naſtępować Sądowa konkluzya: przez co ſię y to ma pokazać jakim tytułem PP. Bernardynki do Hatowa weſzły y jak ſą ſłabe ich przeciw wadze y twierdzy Kaduka Maliszewſkiego zarzuty?

§ §.

### *O wadze czyli naturze zarzutow jakimi one ſą?*

Pierwſzy zarzut, że Krzyſztof Wołodkowicz mógł Hatow przedać Alexandrowi Słuſzce, a Słuſzka mógł też kupi wſzy fundować Mnifzki y że nie ma w tym żadnego niepodobieńſtwa. Są to ſłowa Produktu ninieyſzego Panien w punkcie oſtatnim na arkuſzu y Kolum: 1ſzey.

Tym to zaś argumentem podchlebiają ſobie Panny, że mogą już ſmiało negować wſzytkie pierwſze y poſlednieyſze, przyznane y nie przyznane w ſprawie Maliszewſkiego będące y pokładane zapisy, y niejako to wzięły ſobie za klucz do całej dałzey ſwey odpowiedzi, historyi, wnioſkow y domyſłow.

Niewiem zaś czyliby PP. Bernardynki co zatym tylko argumentem wygrały jeſliby ſama płeć ich ſprawę tę rozſadzała.

Bo Prawo doſyć o tym przepiſało: jako ſię mają dowodzić przedaże y kupie?

W



W Art: 1, 2, 3, 6, 7 Roz: 7, o potrzebie Pieczętarzow ly przyznaniu w Konst: 1507, 1588, 1726, 64 y w innych ciągiem na kilkadziesiąt mieyscach, że małybyć zapis koniecznie przyznany.

A w Art: 3 Roz: 7, Konst: 1726, tytuło terminy y repartycye o potrzebie przenosu z Grodow czyli Urzędow odległych do własnego Ziem: wedle pierwszego Prawa w przeciągu jednych Rokow a wedle Prawa 2giego w przeciągu Roku jednego.

Ze zaś jeszcze do wagi y świadectwa nabycia niedość jest y takiego Prawa z Pieczętarzami przyznanego y do Akt własnych przeniesionego, ale trzeba jeszcze intromisji. uczy o tym Konst: 1573.

Z takich kondycyow żadney PP. Bernardynki nie maia, a dowieść jednak chcą nabycia przez Słuszkę od Wołodkowicza. Możeż więc Sąd wierzyć czyli domyśli y supozycye przyjąć nie znajdując to być Aktem Religii? y jeśli we wszystkich sprawach zna się do obowiązku postrzegania y exekwowania, będzież mniej czuły w sprawie tej która podana jest o krzywdę Rycerskiego Stanu y o otworzone prawo Królewskie? tak podchlebna PP. opinia, czyli nadzieja czyni uymę samemu Sądowi, który być prześladowany nie może względem pretendowania po stronach procedujących tego, czego też pretenduje po nim własny Urząd jego, y ten stan w którym on winne dla siebie od wszystkich Obywatelow poważenie odbiera.

Dość zatym jest odpowiedzi na ten punkt dla Paniem, które zdają się, że jeszcze zarzutow czynić nawet w tym mieyscu ani zaczęły.

Lecz przecie gdyby nabył Alexander Słuszka od Wołodkowicza, to wyżey nabywał niemógł jak w Ru 1640. bo w tym Roku Febr: dnia 4. nabył jeszcze Wołodkowicz od Eremiana Słuszki.

Więcbym już y przedanie od Wołodkowicza Słuszce było w lat 5. po Konst: 1635. Ru a w tak bliskim czasie umiałby znać nakaz Prawa względem Funduszow y powinności przysięgi, którą zle y zgrzechem y fałszywie chiba wykonywać mu należało.

„Więc to się neguje, że Wołodkowicz Alexandrowi Słuszce Hatow „od Eremiana przez się nabyty zaprzedał; bo na to żadnego „śladu y Dokumentu niema.

Przydaie jeszcze do tego y to: że o tym nawet w Dokumencie granicznym 1646. wzmianki niema, ale rzecz na pamięć, na projekt y na przypadek jest przez PP. podana y wymyślona.

Datę zaś tego nabycia kładną w Roku 1640. y tek mówili na Sądzie Ziem: *Czytać na to Prolog Dekretu Ziem: Miń.*

A w tym Roku jeszcze sam Wołodkowicz pierwszy raz Hatow nabywał.

Wszakże gdyby Alexander Słuszka potrzebował nabycia Hatowa lepiejby mu było samemu kupić od Eremiana Słuszki swojego Synowca, któren Kontrahenta szukał y Hatow przedawał.

Przedając znowu Wołodkowicz, musiałby Prawo swe przyznać. Ze zaś sam był Pisarzem Ziem: musiałby przyznać je w Grodzie czy w Magdeburgu, a tak przyznawszy przenieść znowu abo do Ziem: abo do Tryb: vigore Konst: 26.

Przez tyle zatym Urzędow cyrkulować się powinno było Prawo Wołodkowicza, a zatym mogłoby się obronić od siły ognia w Ru 1741. w Klasztorze Bernardynek być miałego. Lecz ogień ów więcejby łaski, niżli krzywdy czynił dla PP. gdyby uwolnił ich od ścisłej powinności każdego Litvanta: *Aby rzecz każdą Dokumentami dowodził, a Pozew słusznym dowodem popierał.* w tym przeto punkcie już jawna niewiara.



*Co do drugiego subpositi punktu, czyli: że mógł Słuska  
PP. Funduszem Harow oddać.*

Odpowiada się, że niemógł. Bo pierwszy Fundusz w Ru 1633. dla PP. wydał, o aprobatę u Króla prosił y w Metryki Litt: ony wprowadził.

To się zaś tu niepowtarza, że chcąc fundować powinienby Dokument przyznać, powinienby nowość jego zaprzysiąść a tego dwóch Kościołów Fundator a z tym dobrej Regligii Alexander Słuska uczyniłby niechciał y niewziął się.

Daley! przyznawać y przysięgaćby on niemógł na Sądzie Ziemi: ni Grodz: Woiewództwa Miń: bo tamby mu pierwszy będący Kościół y Klasztor przez niego wybudowane palcem pokazano. o fałsz y niewiaręby zawstydzono. y nieprzypuszczonoby go do przysięgi jako iawnie krzywey. Niemógłby też Urząd żaden przyjąć takiego przyznania boby się Urzędnicy poddali pod hazard y utratę własnych Dóbr swoich. *Jako o tym dość było już przekonania.*

Gdyby zaś z tego wszystkiego punkt jeden tylko był niedopełniony, to wszelako Fundusz niebyłby Funduszem, y zawsze traciłby PP. imaginowane swoje Aktorstwo.

Tandem PP. gdy mówią, że Alexander Słuska koniecznie to uczynił y przysiął, niebacznie krzywdzą pamięć y sławę Fundatora swego bo mówią razem, że popełnił krzywoprzysięstwo. A zaś ta krzywda nie jest y mała y niepowinienby tego Alexander Słuska w lat 153. po uczynionym Funduszu y pośmierci swej doświadczać, PP. zaś będąc zdolniejszy do wdzięczności za uczynioną sobie jałmużnę wieczną w Ru 1633. y więcej ceniąc Fundatora honor niepowinienby były nawet przy tym się upierać.

Jest przeto względem Funduszu drugiego Alexandra Słuszki istotne niepodobieństwo (chyba na uczynienie go y na pogodzenie: *Zi dwie rzeczy być mogą rzeczą jedną.*) Cud jaki (y to nadzwyczajny) supłować mógłby.

Lecz tu y daty tego PP. położyć nieumieją. Bo w Ziemi: kładli Roku 1640. a tu zaś kładną około 1646. choć zmieniać plantę po appellacyi Prawo Art. 90. Roz. 4. broni.

Rzecz przeto dziwna! jak to tak frogie do Trybunału podawać pretenzje, aby on im to approbował na co nie patrzył? czego nie czyta? czego się nie dotyka? y co w naturze Ludzkiej nie było. Chcą tedy Mniłzki, aby Sąd im tak napisał: że *Wołodkowicz Słusze mógł przedać, a Słuska Panny na tym mógł Fundować.*

§.

Był y ten zarzut: że Possessya onych świadczy jakikolwiek Ich tytuł Aktorstwa. R. Gdyby też taka nie była possessya, to nie byłaby dellacya, ani Przywilej szukany przez Maliszewskiego byłby, aniby go Król wydawał.

Gdyby zaś znowu possessya jak naydłuższa Duchownych załaniać mogła, tedyby nigdy nic nie ważyłyby Kaduki, bo któryż Kaduk wychodzi na rzecz extra Possessyi? y któraż ziemia Possessora niema?

Właśnież to na złe possessye wychodzą y Kaduki y konfiskaty. Więc występki nie może się znosić samymże występkiem jako chcą Panny. Konstyt. 1778. świadczy: że pierwsey wychodziły Kaduki na naydawniejsze Possessye, a teraz tylko exekwować się



478  
maią dawnieysze Kaduki, y possessya niczym, wprzód nie burzo-  
na tylko jest dobrą po lat 50.

§.  
Lecz iżby powód possydowania przez Mniszki Hatowa odkryć. Było  
to tak w istocie przynajmniej jak się z Dokumentow wysledza.  
Ze jak Hatow z części Horskiego, tak drugi od Słuszki przedany  
Wołodkowiczowi równie wpłynęły do Klasztoru Panien sposo-  
bem Sukcesji po Zakonnich, albo sposobem drugim exdotacyi po nich.  
Pierwey albowiem gdy wstąpiła do Zakonu Benigna Horska odpa-  
dła do Klasztoru część Hatowa, Korolewiczewicz y we Wsi Mi-  
chanowiczach Prawem darownym w Ru 1645. o której było trakto-  
wanym w paragrafie, naypierwszym.

Potym gdy wstąpić mogła do tegoż Klasztoru Córka Wołodkowicza  
lub też przynajmniej na to przeznaczona, czy od Rodzicow fa-  
mych w dzieciństwie destynowana była. Odpadł więc y drugi  
Hatow równie w ręce pobożne. Lecz na to wydać Prawo Krzy-  
sztof Wołodkowicz nie odważył się, ile po świeżo wypadley,  
Konstyt: przysięgą y konspkatą grożącey. Ani też pewnym był  
on y Panny z onym, jeśliby taki zapis od jakiego Urzędu w Li-  
twie był przyiętym?

Sposob przeto y nato wynaleziony takowy. Ze Mniszki mia-  
ły wzięty sobie Hatow niby rozgraniczać z Hrehorym Horskim.  
Jakież to bowiem rozgraniczenie, które na iamy prawie darze  
skończone, y te nie od Horskiego podpisane, ale od Mniszek fa-  
mych y wydane y przyznane. A Pisarz Wołodkowicz y Pie-  
czętarzem siebie podpisał, y przyznanie przyiał, y one poświad-  
czył.

Dotykać się tego właśnie można na oko. Był bowiem zamiar wy-  
świadczyć y rekognoskować Aktorstwo Mniszkom, y to jest:  
uczyniono per indirectum y niejako Kollateralnie. Był zamiar  
Wołodkowicza żeby Sukcesorowie onego dalsi nie mogli mieć  
nigdy do Hatowa wstępu. Y dla tego pisał się sam za Pieczęta-  
rza, sam rozgraniczał y przyokopcowaniu był. A co też y teraz  
PP. przeciwko Domowi Wołodkowiczow zadofyć porządny ar-  
gument mają.

Obawiał się w koniec JP. Wołodkowicz utraty Urzędu y dalszych  
Dóbr wedle rygoru Konstyt: 1635. Więc kazał napisać samym  
Mniszkom Dokument. Tę mając iestrykcyą: że Kon: rzeczona  
przyimować przyznanie od świeckiego dla Duchownego, nie zaś  
od Duchownego dla świeckich zabrania. Choćby to zbyt wiele  
pretendować było po Duchownych aby oni dar jaki czynić kiedy  
mogli dla Rycerskiego y Świeckiego Stanu.

Skończył więc Wołodkowicz na tym: że przyznanie od Duchownych  
przyiał, sam zaświadczył y korroborował. Otoż to jest jawny  
y widoczny kondykt! co zabroniła równie Konstyt: 1635. w slo-  
wach przyięgi Funduszawey.

Może zaś y niewiedział Krzysztof Wołodkowicz o tym: że prawa ró-  
żne równie pomocników jak y Pryncypałow karzą, że pomnożę do  
zdrady y wszelkie kondykta mają los równy samym występkom.  
Dalszy ciąg w tej procedencyi jeszcze więcej przynosi pewności o  
tym. Bo z Domu Wołodkowiczow Przełożona Teofila Wołod-  
kówna już się czyta, w Dokumentach pod Rokiem 1752. Y  
ona to jest: która znalazłszy w swym Domie Oczysztym kopią Intro-  
missy y Inwentarza za Prawem Eremiana Słuszki podała do Akt  
Mińskich one, a w Aryndze podała do wyrażenia y siebie y Kla-  
sutor.



297  
Cóż więc podobniejszego do wierzenia y konkluzyt, że to tak było? nadto: że y Wołodkowicz Mniszkom pomagał y Mniszką Przełożoną była Wołodkowiczówna, która czy ostatnią w Domie Wołodkowiczow? czyli też tylko w liczbie Sukcesorow była? zawsze Ona to była co exekwowała świadectwo Krzysztofa y przywłaszczała Aktorstwo y miała Possessyą.

Natomiast zaś possessye to jest czyli via Successionis? czyli drogą exdotacyi? czy jakim innym tytułem y sposobem dzierżane, jest jeden rygor Konfyt: 1631. y 1635. a dla Wołodkowiczow utrata równa choćby Teofila Wołodkowiczówna z Klasztorem lat 10. tylko trzymali.

Tak przeto wywinało się dosyć jasnie: że Benigna Horška wniosła Sukcesyą y darem hatowa część jedną zamienną, a Wołodkowicz y Wołodkowiczówna stopniami y Dokumentem Hatowa część drugą.

Y takież to były y częste sposoby Duchownego stanu przez jakie Kray utracił blisko trzeciej części Dóbr Ziemskich y osłabił się w swych siłach. Lubo y na tym jeszcze nie koniec, ponieważ y do Dóbr ruchomych czyli intrat pieniężnych (w różnych tytułach) nie zamknięta dla Duchownych droga, ani zawarta jest dla nich jeszcze stanu świeckiego ręka. Mówić zaś o tym Obywatelowi można: kiedy toż samo powiedziały y Stany Rzeczypospolitey Roku 1635. *Titulo Dobra Ziemskie* gdzie się stany uskarżają, iż stan Duchowny nie pomagając Rycerskiemu Stanowi w Woynach zbyt wiele Dóbr różnemi tytułami y sposobami (które wszystkie zabrogowane oprócz jednego y pierwszego Funduszu) przywłaszczał y nabywał. Y dla tego to stany obwarowały y nullitate zapisów, y przysięgą tak mocną, y konfiskatą Dóbr, y utraceniem Urzędow przeciw przyjmującym przyznanie. A gdyby tego nie uczyniły? któżby zaręczyć mógł o tym: żeby w czasie Królestwa Polkie nie zostało pod Duchownemi, albo nie było przynajmniej bardzo szczupleysze, ile: gdy wiele do tego jest w tym stanie y wiadomych y nie wiadomych, jeszcze sposobow, czyli łatwości.

Niech jednak JPP. Bernardynki nierozumieją tak, aby W. Maliszewski one w woiłkach y subpozycjach naśladował. Insza jest suppozycja na niczym nieoparta, a insza wnioski y okoliczności z dowodow y z Dokumentow wypływające. Bo Prawo Art: 77. Rozdz: 4. wszystkich znaki y okoliczności Sądowi obserwować każe. W rodzajach też kondyktu, iako w rzeczy ukrytej nie mogą być insze Dowody. iak tylko znaki y okoliczności. Na koniec zaś: znaki y okoliczności nie służą nigdy osobom Dochowym, przeciw Stanowi Świeckiemu, tak iako służą y służyć zawsze wolnie mogą Osobom Świeckim y Dellatorowi przeciw Duchownym, albowiem pierwsi mają na przeciw sobie pewny y nieodstępnny nigdy Reguł Prawa przepis, a drudzy zaś są tylko przywracającemi Dobra awulsowane do swolego źródła y postrzegającemi najsłabszych Reguł, a zatym każdy defekt Prawności, jest na ich stronę i na ich interes.

Ten więc punkt to zawiera y przekonywa o tym zupełnie: że Dobra Hatow objęte są przez Mniszki imo przez donacyą od Hrehorego Horškego zdo: przez exdotacyą y Sukcesyą z Domu Wołodkowiczow y przez approbatę y Pieczętarstwo Krzysztofa Wołodkowicza stwierdzającego Dokument y przyjmującego przyznanie.

O tym zaś wszystkim konkluduje Konfi: 1635. gdy nad Fundusz pewny y zaprzyjężony y pierwszy żadnym innym tytułem nabywać nie pozwalają.

S. Wszy.



§. Wszystkie exekucye prawności PP. mają równą odpowiedź, każdy bowiem kto chciał Alienować, już naturalnie naturalnie y pozwalał wszystkich kroków Prawnych, y naturalnie jeszcze dopomagał onym. Bo ten kto może przyznawać iakowy-kolwiek Alienacyiny Zapis, czemuż nie może dopuszczać wszystkich około tego Prawności? ile gdy sama myśl i intencya jego już jest na przeciwko Prawu. Czemuż nie maia temu odpowiadać skutki?

§. Mieszając się PP. w odpowiedzi swojej y błędząc względem daty niewidzianego Funduszu w samym Dokumencie swoim wydanym Hor-kiemu w Ru 1636. nieumiały onemu nadać y położyć daty, onieć tego uczynić działy są zdolne.

Y skonkludowały, zatym w swoim Produkcie: że kiedy Funduszu Prawnego nie ma, więc i alienacyi nie ma.

Odpowiedź zaś na to prosta jest taka: że gdyby Fundusz był dobry, więc wtedy raczy nie byłoby alienacya, lecz gdy Funduszu na Hatow nie ma, czyli gdy w pierwszym Funduszu Hatow się nie znajduje a Possessya jego jednak jest w Duchownych. Więc każdy inny tytuł jest tylko alienacyiny, y należy do słow Konst: *neq; aliquo Jure* y w innym miejscu. Anieć żadnym innym sposobem Dobra Ziems: Szlacheckie alienowane być nie mogą.

Każdy więc tytuł: czy Sukcesyiny? czyli exdotacyiny? czyli też na koniec kondyktowy? jest zawsze sposobem występny i alienacyiny y każdy sposób takowy wszelkiemu Dellatorowi a zwłaszcza zaśluzonemu y Przywilej z świadectwem tym mającemu, do dochodzenia drogę otwiera.

§. Ze pp. Bernardynki dotąd Pretensora y pytającego się nie miały, winszując tego im Maliszewski, że to też miały korzyść tę: że tak długo Dobra Hatow z ich wszystkimi attynencyami trzymały. Każda też zła Possessya bierze swój koniec od pierwszego dochodzącego, czyli pytającego. Ani komu z Dellatorów, przed Konst: 1778. iż nie było zawarte Prawo do zapytania o najdawniejszą Possessya, y gdyby zła nie była Possessya, nie byłoby więc, ani Dellatora, ani Przywileju *Juris Caduci*.

§. Jeszcze y to było zarzutem: że Starsza Bernardynek w Roku 1646. wyraziła w Dokumencie granicznym, iż Klasztoricy Fundusz miał na dobra Hatow od JP. Alexandra Słuszki.

R. Lubo to wyrazem jest samych Maliszek, czyli tych co przywłaszczali Aktorstwo, a zatym w interesie własnym świadectwo. Wyraz icdnak takowy jest skutkiem kondyktu y z umowy między Krzysztofem Wołodkowiczem, a Bernardynkami Mius:

w Projekcie bowiem: jakby to Dobra Hatow ulegalizować czyli podgarnąć? nieznalazły kondyktowe strony innego sposobu, tylko wydać i uczynić Dokument wieczysty Graniczny, a chcąc podgarnąć pod jakiegokolwiek funduszu tytuł, gdy innego Funduszu PP. nie miały, nad Fundusz, Alexandra Słuszki w Roku 1633. wydany. Trzeba więc było podgarnąć pod ten Fundusz i Dobra Hatow. Y dla tego to data onego i sprzedaż wma- wiana Hatowa od Krzysztofa Wołodkowicza na Osobę Alexandra Słuszki zostały utajone i w Dokumencie tym nie wymienio- ne.

F. Byłoby



Byłoby więc o Funduszu na Hataw będącym wierzyć z świadectwa; a z świadectwa jakiego? samych Bernardynek [Mińskich] wydających od siebie i dla siebie Zapis, czyli z świadectwa Ludgardy Okufzkówny Starszey Zakonu Bernardynek Mińskich i dalszych PP. z nią piszących się.

Zadna zaś strona w swej własnej sprawie być ani Sędzią, ni świadkiem nie może. Więc i świadectwo żadnej Osoby i Dokument dla interesu własnego być nigdy i w żadnym Sądzie, akceptowanym niemoże, a zwłaszcza na rzecz dla Duchownych, gdzie tylko w pewnych regułach i karchach mogą być Funduszowe Zapisy, albo approbaty Seymowe. Składy zaś i podobieństwa na to nie służą. Bo też i w takim rodzaju i proste żadne Dokumenty nie służą.

w Koniec, gdy Art. 19. Rozd. 4. Pozwów nawet bez wyrażenia daty przyjmować nie każe. Jakżeż może być przyjęta Narracja Sprawy bez daty? miejsca? i czasu?

To nie racya zaś, że napisali PP., iż nie jest potrzebna data, ponieważ rzecz nie jest o kalkulacyą. Bowiem: o kalkulacyą i wytłumaczenie się w głównej istocie sprawy jest to rzecz iwsza. Bowiem kalkulować się z postępku o które kwestya przed Sądem, jest to każdego Lityganta powinnością ściłą. Bowiem na koniec: szedł Maliszewski w Załobach Ziemskich i Trybunałskich i o Aktorstwo, i o kalkulacyą z użytkow. Co widzieć w tychże Załobach!

§.

Mówią też PP.: że się pierwszego Funduszu i Placow czyli Juzyzdyki w onym zawartych zrzekała. Y że na nie Possessyi onych zaprzyśiadz są gotowe.

R. Porywcza ochota ich do przyśięgi więcej nagany niżli pochwały jest warta. Zrzekać się zaś Funduszu na Place łatwo im można, gdy przez to czynią handel rzeczy mniejszey na Dobra znaczne.

Któżby albowiem niechciał zrzekać się kilkaset złotych? kiedyby onych Possessya i używanie przeszkadzało do posięgnięcia kilku Tysięcy. Bardzo więc naturalna jest i Ekonomiczna PP. przyczyna do zrzekania się Funduszu i tego który przystoyną tylko deklarue Jałmużnę. PP. zaś chcą dostatkow, i w 10. razy powiększenia Funduszowey rzeczy.

Niech, przeto nie marnotrawią tego co im istotnie należy, i niech w reszcie trzymają Dobra Niesiołkę w Powiecie Orszańskim o które nie miał procederu Maliszewski w Ziemstwie, i na które Przywileju nie ma. A niech nie utrzymują tego co bez występku i uymy Stanu Rycerskiego być utrzymywanym nie może.

Albowiem na Fundusz w Roku 1633. jest Zapis Urzędowy, jest Zapis przez Króla approbowany i w Xiegi Metryk Litew: w pisany.

Wypierać więc go jest to równym występkiem, jest to zadawać nie wiarę approbacie Królewskiej i Aktualności Metryk pod strażą publiczną i Ministrowską, pod tytułem zaś samego Króla będącą. Jest też to równie: co wypierać widoczność i we dnie światła negować. Wszakże nakoniec i każdy występcą zrzekłby się łatwo i bardzo powolnie występku zadawanego sobie. Y ten postępek pokazuje niewdzięczność Mniszek przeciw Ich Fundatorowi i takiego przykładu z Zakonnych rozumiem niechciałby znosić żaden Fundusz zawierając intencyonowany. Bo nieprzykładnym jest dla każdego stanu zacierać Dobrodzieystwo miane, choćby dla jakiegożkolwiek interesu, i dla prywaty.

§ M6.



SS.

Mówią też jeszcze, że przysięgają na nieposydanianiu. Lecz onym fałsz się dowodzi i przekonywa z ich przysięgi własnej, i przed Aktami Grodzkimi Min: w Roku 1690. Julii 20. d. wykonanej, gdzie się istotna posessya ich nie tylko Placow, ale i Jurydyki w Mieście Minsku wyczytuje i tey przysięgi słowa się kładną:  
*Z Młłci Hatowa z Jurydyką w Minsku będącą z Dymow 4 h z Kaczyna Tarassowskiego z dymu jednego &c.* „Na prodncitur Abjurata Dy-  
„mow. „

To zatym pokazuje ich Posessyą i pewną i zaprzyśiężoną publicznie. Możeż im dana przysięga być przeciwna, & in oppositum dawa to byłyby głowy z sobą przeciwne, a takie pomieszane głowy nie są słuchane na Sądzie wedle prawa Art: 78. Rozdz: 4go.  
„Y natym kończy się ta czyli względem tego rezolucya, iż  
„Projekt i objekcyja być przyjmowane nie mogą.

Zaprzyśiężenie zaś podymnego w Roku 1690. i czynione drugie ograniczenie PP. między Horskim względem sianożęci w Roku 1678. czyli jakiegokolwiek zle exekwowanej i występnej posessyi siady, że nie wymawiać, ale raczey przed Sądem i prawem oskarżać PP. Bernardynki mają, o tym się już mówiło powyżey, i to też jest naturalnym, że ten być chwalonym nie może, który, gdy dnia jednego trzymać nie był wolen, trzymał jednak z występkiem lat kilkadziesiąt.

Już zaś gdy i to jest pokazanym, że Fundusz PP. imaginowany w Ru 1640 czy 46. ani w istocie był, ani zgorzeć mógł, ani być, byłby choć cokolwiek ważnym, i że bytność jego, gdyby nie była zmyśloną, tedy przez sto zгурą lat od daty położonej w Ziem: do Daty Manifestu o pogorzenie, miałaby jakiegokolwiek inne prawne, czyli Autentyczne stopnie. Y że ogień wszystkich miaysc i wszystkich Wielkiego Xięstwa Litewskiego Aktow objąć nie mógł, i PP. Bernardynki dla tego tylko w Dokumencie Granicznym 1646 Ru do Przywileju Alexandra Słuski bez daty mianowanego referowały się, że innego Funduszu ni od Wołodkowicza, ni od Krzysztofowiczow, ani od Alexandra Słuski nie miały, i dla tego: lepiej im było odwołać się do hasła jednego Funduszu Alexandra Słuski, który i przez to odbiera na swą exystencyą pewną i na pierwszość dowod.

Y nawet to wygodnym było dla PP. odwoławszy się do hasła jednego Funduszu, zatracić onego exystencyą, i chcieć zgorzenia go, a zamiast Dokumentu położyć własne tylko i od siebie napisane w Manifestcie świadectwo. Co każdemu z stron do uczynienia jest łatwym, i co się doświadczać zdaje po wielu Wwdztwach i Powiatach, gdzie nie chcąc się okazać z Autentycznymi Dokumentami, czynią wczesne Projekta względem Manifestow o zgorzenie, lub innym Dokumentem stracenie, i ofiarują się do Juramentu tak łatwo, jak teraz Panny. Bo nawet pomimo wykonaną już wprzód przysięgę in contra względem Placow w Roku 1690.

Gdy też i to jest już dosyć wyprobowanym, że PP. Bernardynki manifestowały zgorzenie nie Funduszu, ale Funduszow, czyli in numero plurali. A zatym kiedy i Dokument kondyktowy, i od siebie wydany graniczny, funduszem być rozumiały, i mianowały. Lubo prawa nie dopuszczają więcej, nad Fundusz jeden. Nie następuje Maliszewskiemu nic więcej względem potrzeby dostatecznego dowodu, jak tylko wypróbować to: „Ze Przywilej  
„jego cały Hatow z attynencyami objął. A żadne prawo  
„dawności tego złego dzierżenia Hatowa z attynencyami,  
„nie legitymuje Pannom.



§.

Przed którą Kethegoryą jeszcze się jedna rozwiązuje PP. „ obie-  
 „ kcyą, czyli tą: że Fundusz Alexandra Słuski w Roku 1633.  
 „ był tylko PP. projektem, którego nie przyjęły, a approba-  
 „ ta Króla Władysława IV. była tylko na przyszły Dokument  
 „ nie zaś na potwierdzenie byłego już Dokumentu.

Dosyć jest na to i na zawstydzienie samo za tę obiekcyą złożyć abju-  
 ratę czyli przysięgę Mniszek w Roku 1690. czyli w lat 57. po  
 Funduszu na Possessyą placow i Juryzdyki w Mińsku wykonaną  
 i fałsz wnioskowi temu zadająca.

Na pewność zaś approbaty przez Władysł: byłego już Funduszu. Dosyć  
 jest złożyć też approbatę razem w Extrakcie będącą i razem w  
 Akta Metryk Litew: wciągniętą. Co być powinno od wszel-  
 kiego wątpienia wolnym. To zaś, czy Król pierwey czynić po-  
 zwolił, czy uczynione już dzieło approbował, nie jest nic róż-  
 niącym się w istocie, i jest jednymże skutkiem i nielem równey  
 ważności.

§.

Ze w koniec Bernardynki wymamiałą się, iż place owe są tylko na  
 siedlisko, a sustentować onych nie zdolne, nie może na to inny  
 podać się frzodek tylko, iżby tyle trzymały osob, ile ich było  
 w czasie pierwszego Funduszu i wedle pierwszey intencyi Fun-  
 datora, a w reście iż mają czym sustentować i osob więcej, ma-  
 iąc Dobra Niesiołkę w Powiecie Orszańskim i dość Funduszu  
 dalszego z branych pierwey, i przybywających co raz posa-  
 gów. Które Mniszkom więcej zawsze niżli drugą intratę czynią.  
 Clementia zaś i moderament są zniesionemi przez Konstyt: 1726.  
 Roku i prosić tego u Sądu jest to istotnie prosić u niego same-  
 go złamania Prawa i jego inexecucyi, albo względu niewolne-  
 go w Sądzie, *ani dla Bogatszych, ani dla uboższych.*

*Co do obiecia tak przez Delacyą, jako i  
 przez Przywileie całości.*

Z wiadomości Prawa co do alienacyow, to się wyczytuie, i jest pe-  
 wnym: że każda Possessya nie wolna dla Duchownych, albo  
 Prawem Sukcesyi na Zakonnika przypadła, albo też jakim A-  
 ktem Prawnym, wieczystym, lub samym Aktem dawności rō-  
 wnież Prawnym dla osob Duchownych od kogo ofiarowana,  
 należy jedną pōłową do Prawa Delacyi, drugą zaś do Praw  
 Królewskich co stany w Ru 1726. determinowały.

Przed tym Prawem na fundamencie Konstyt: 1562. wyżcytowaney,  
 oraz na fundamencie Prawa Statutowego względem zdraycow  
 i wszelkich występkow contra Statum popełnić się mających,  
 oraz na fundamencie Praw *de Expeditione bellica*, do jakich się  
 Konstyt: 1635. Roku o alienacyach pisząca referowała, i z ja-  
 kich Praw konfiskata Dóbr rōwnie wypada, Dobra występcow  
 wszystkie i całe ogółem należały do Królów, i do dystrybuty  
 Królewskiej. Bo rōwnie i stan Królewski jako i stan Duchow-  
 ny nad insze stany wyniesiony, a Sądom i karom Obywatel-  
 skim rōwnie nie podległy, Dóbr sam trzymać nie mógł, ale je-  
 tylko Szlachcie i zaśluzonym rozdawać był winien, wedle  
 świadectwa wielu, i w różnychmieyscach położonych o tym Kon-  
 stytucyów.

Tak



47  
Tak przeto było i względem alienacyow do daty Konst: 1726. Ru przez którą tak (jak Król terazniejszy zmniejszył sobie moc Przywileiow nie posuwając one nad lat 50. nie negowaney Possessyi) Stany Rzeczypospolitey nadały Królom tylko połowę spadającej za występkiem alienacyi własności do wolney przez przywileia Juris Caduci ich dystrybuty.

Prawo dawności, tylko się wyrodziło w Roku 1778. ubeśpieczające Possessye Duchownych, żadnym Prawem pierwey przed datą tą nie kwestyonowane. Wedle zaś Konst: 1726. Roku do której dawniejsze i pierwsze przed Konst: 1778. Roku należą delacye i przywileie Królewskie, Dllor zawsze miał swoją połowę w Aktorstwie mocą delacyi, a Król oddawać mógł przez Przywiley drugą połowę, czyli to przed Dekretem, czyli to czyniłby po Dekrecie rzecz alienowaną Dellrowi przysądżającym.

Czemu to zaś tak jest? bo połowa rzeczy należąca się dla Dllra jest jemu Prawem oddana, a zatym od Przywileju i dystrybuty Królewskiej, najmniej nie zawisa. Bo równie tak połowica Dllrwi jakoteż połowica do Prawa Królewskiego należąca i jednym prawem oddane są i przeznaczone.

A na co jest Prawo na to jest nigdy nie potrzebny Przywilej, który też równie być nie może, tylko na fundamencie Exekucyi Prawa i w takich granicach, w jakich jest Królom do wydania wolny.

§.

Z tego więc pierwszego fundamentu prawa rozumieć należy: że JP. Maliszewski tak pierwszy Przywilej w Ru 1778. Maja 19 Dnia przed rozpoczęciem jeszcze procederu zyskując, jakoteż Delacyow przez Pozew w Ru 1778 Julii 31 D. czyli przed Seymem 1778 Ru a daleko wyżej przed exekucją jego (od Seymików pierwszych relacyjnych zaczynać się mającą) do Trybłu Gł: Litt: wyniesiony y na Dobrach Hatowie położony rozciągając y zajmując, zawsze był y jest pewnym całości tego na co ma pierwszy Przywilej y całości też tego wszystkiego, na co ma drugi w Roku 1783 mimo jaki miał on swoją połowę z prawa delacyi, za onym zaś otrzymał drugą połowę z prawa Przywileju od Jego Królewskiej Mci wydanego.

Czy on więc poprzedził co do Wsi Michanowicz y Ostrowia zyskanie Przywileju od Króla? (lubo y ten Przywilej zawiera całość y attynencye, y wszystko to co przez PP. *post ultimum legitimum possessorem* zabrano y zagarniono zostało (czyli też co do Hatowa, Moczuliszcz &c. wziął Przywilej na połowę Królowi do dystrybuty należąca po rozpoczęty wpródy Delacyi & intra-ctu procederu? Wszystko to jest równym y jedneyże względem Prawa wartości.

Bo gdyby przyszedł dziś Maliszewski y bez żadnego zgola Kaduka cóżby w tym Sąd uczynił? oto! przysądziłby Mu połowę a o drugą odeślałby ad dystrybutivam justitiam Regiam, którą to drugą połowę y po Dekrecie zawsze mógłby wziąć Przywilejem JP. Maliszewski. Bo jedna połowa należałaby Mu z Prawa jegoż własnego, czyli z Prawa Delacyi, a druga od dystrybuty czyli Przywileju Króla. Więc o jedenby czas tylko zachodziła kwestya nie zaś o skutek rzeczy.

Bo wiedzieć y to potrzeba, że Konst: 1778 Ru objęte pierwszym procederem possessye Duchownych y wydane na nie Przywileje Juris Caduci od mocy pierwszej Królewskiej nie oderwała,

G

i do



y do dawniejszych Praw takowe zachowała przypadki. Czytać też Konst: pod tytułem Kaduki.

Zawsze więc ma ex utroq; JP. Maliszewski Prawo swych Przywilejow, y prawo delacyi nienaruszone y mocne, a nie Mu. to w istocie umniejszać nie może: czy to on Przywilejowy miał na wszystko? czyliż resztę prawem delacyi obiół? a od Króla albo wytłumaczenie i resztę Przywileju albo na połowę resztę Przywilej nadający otrzymał.

Bo y Prawo delacyi y Prawo Przywilejow własne tylko y oddzielne przynosi skutki.

To zaś: co u wolnym jest od exekucyi Prawa 1778 należy do praw dawniejszych y z onych tylko ma się czerpać, o tym wiadomość wedle tey niezawodney w procesie prawnym pewności. Ze „pierwsze prawa służą, na przeszłość, zaś poślednieysze na przyszłość, pisze o tym y Konst: 1764 Ru titulo o Gleytach.

§ §.

Lecz JP. Maliszewski ma „y na całą alienacyą pierwszy Przywilej, drugi zaś tylko o rzeczy objaśniający, y Delacyow „w R. 1778 Julii D. 21 przed K. tegoż Ru rozpoczętą y „Przywilej w Ru 1783 razem przy zaświadczeniu o Maliszewskiego delacyi, nadający to wszystko, cokolwiekby „pierwszym Przywilejem nie nadano było, lub jakakolwiek „w czyich umysłach czyli w Urzędzie jakim zrobić „mogło wątpliwość. A na co proba istotna, y nad potrzebę nawet podająca się jest taka:

§ §.

Pierwszy Przywilej pod R. 1778 zawiera w sobie Dobra z attynencyami & cum sua totalitate tak jak post ultimum legitimum possessionem przypadły a do possessioni PP. Bernardynek doszły. Wiadzieć Gó!

Stopień więc po ostatnim aktorze y Possessorze świeckim jest generalnym tytułem zajęty, ani Król wyłączać mógł część jaką dla Mniszek niesłusznie posydaną bo to się zawszeby przeciwko powołaniu y obowiązki Króla, który będąc Głową y źródłem wszystkich exekwujących Urzędow, jest też najpierwszym w każdym Narodzie praw stróżem. Tym bardziey zaś w Naszym Kraju gdzie y Stan Jego również jest pod Prawami.

Urzędow y Jurydykcyom wszystkim zakazała Konst: 1635 R. w tey sprawie obiekt czyniąca przyjmować, przyznania zapisow alienacyjnych y na possessione alienowane nie jako folgującym alienacyom, y pod strata nawet Urzędow.

Miedzy zaś Urzędami był w naszym Kraju pierwszy Urząd Królewski, y za zleceniem tylko mocy dla Trybłow Sąd Główny dzieło swe Namieśtnicze Królewskie odbywa. Możnaż rozumieć: żeby albo Król co dla Duchownych z alienacyi miał zachowywać, czyli alienacyom dowodzić się mającym folgować? Albo Dobra post ultimum possessorem odpadłe na insze Przywileje rozkładać y dalszemu czasowi co zostawować, kiedy to wszystko nawet przeciwi się prawu.

J. K. Mśc generalniey wyrazić nie mógł jako do całej possessioni ostatniego Dziedzica się odwołując przez słowa post ultimum possessorem reszta jest poruczona delacyi zwykłym stopniem procesu y dowodzeniu Maliszewskiego.

Mniejsza czy większa była zajęta droga alienacyi od Mniszek Possessya w tym nie Przywilej żaden rozmierza, ale dowody Dokumenta y komportacya.

Da-



18  
Daley! niemożna nigdy mówić, gdyby Król część tylko oddawał alienacyi, kiedy on całe obciążenie wyraził, do niego termin *totalitatis* dodał. Inaczej zaśby wyraził, że nie post *ultimum Possesorem* ale z pod *alienacyiney Possesji* P.P. Bernardynek Młn: *Dóbr Hatowa dwie Wsie Michanowicze y Ostrow oddzielając, a dalszych żadnych Nomenklatur czyli Dóbr Hatowa pod ten Przywilej nasz niepodciągając dajemy y konferuujemy &c.*

Niemógł zaś tak Król wydawać, y nie tak wydał Przywilej y moc się nawet Królów do podobnego dyzymbrowania y dyminucyi Dóbr wszelkich na Królów spadających wprawach nieczyta, boby się tym sposobem zbyt wiele namnożyło Przywilejów y byłyby nadto rozdrobione funda.

Np: Hatow czyli Aktorstwo z Słuszkow ma Wsiow kilka, gdyby na każdą, więc wydawał się osobny Przywilej, uczynićby się mogło w czasie to, że z znaczney iakiey Majętności stałaby się Okolica albo drobne y nie prawie nie importujące części

Gdyby zaś tak wolno było wydawać Przywileje w Prawie pozwolenia niema, owszem w nich, gdzie tylko y jakim tylko sposobem, bądź to przez wygaśnienie Linii bądź przez zdradę y dalsze występki, bądź to przez *crimina contra Majestatem*, bądź też nakoniec przez zapisanie y Dokumenta (co jest wolnym) Dobra przypadają na Króla tam zawsze jest wyraz: „a takowe Dobra czyli a wszelkie Majętności jego przychodzące na nas, którey Szlachcie y zasłużo-

„nvm rozdać mamy.  
Konst: zaś 1562. fol: 26. pisze w te słowa: *Dobra po Szlachcie na Króla spadła, Szlachcie ma Król rozdać.*

Lecz w zadnych Prawach niema gdyby to wolno było rozdzielać albo częściami oddawać.

Gdy owtzem Królowie w Paktach swych czyli umowach między Narodem zaprzyśiężonych zawsze to przyrzekaia, że wszystkie Prawa Dzierżawy y własności w swojej całości zachowywać mają. Toż otym y Konst: 1569. Ru w Traktaciej ułowym pisze, że taż całość wszystkich Majątkow wiecznie zachowaną być ma.

To tedy już Przywilej Hatowa y attynencyow od korpusu swego y od całkowitości dzieła alienacyi wyłączać niemógł y niewyłączał przez swą naturę.

Cóż zaś stanowić może, daley brany z rodzaju tego przez P.P. argument, kiedy skutek dójścia alienowanych possesjiow zależy jak przełożono nieodwydania y wyrazu Przywilejów lecz od delacyi? a którą czy wprzód od doniesienia Królowi zacząć, czy przez proceder Prawny samemu exekwować, a potem u Króla o drugą połowę prosić, jest to każdemu do obrania wolnym, y nicby się to porządkowi dochodzenia alienacyi nieprzeciwiło.

Mógłby albowiem J. K. Mość wydać Przywilej na drugą połowę wedle Konst: 1726. Ru nawet innemu nie tylko Maliszewskiemu. Bo ta jedna dyzymbrowała tylko na połowę od tego czasu jest dla Królów wolna. Słowa są bowiem Konstytucyi takie: „których połowa „Delatorowi, a druga połowa ad *distributivam justiciam* no- „stram ipse Caduco personae nobili co ferendo należeć ma.

Iana jest przeto połowa dla Delatora, a inna pod Kaduk y sprawiedliwość dystrybucyj Królewskiej poddana, z której sprawiedliwości może się znaleźć zasłużonym y sam Delator, mógłby też czasem znaleźć się y za onego zasłuższy.

§.

Ta zaś Delacya jaka była wzięta przez Maliszewskiego zawarta jest w G2 Po.



787  
Pozwie jego w Ru 1778. Junii 21. dnia przed Tryb: wniesionym który gdyby wszystkiego nawet y niezaymował, to jednak y wtedy wolneby było zawsze dla JP. Maliszewskiego poprawienie się Bo otym y Statut w Art: 20. Roz: 4. y Konst: 1726. pod tytułem konserwaty zapewnia. Jakie zaś Prawa służą do Pozwów wszelkich od tych excypowanym nie jest y Pozew wyniesiony o wszelką delacyą.

To zaś tylko było przyczyną pomyłki Urzędu Ziem: Miń: że on takowego rzeczonoego Pozwu, albo nieczytał albo czytać niechciał ponieważ Pozwowi pierwszemu Maliszewskiego położył datę w Ru 1779. gdy ta jest pod Rokiem 1778. Julii dnia 21. otóż omyłkę tylko ma Sąd naganić, bo inaczej niebyłby cały naganiony jako trafiający w myśli Praw o alienacyach.

§§

Coby też było opuszczonym lub w Przywileju lub w Pozwie wszakże y na to wszystko są udzielne Prawa Konst: 1510. V. imo: fol: 373. o listach Królewskich pisze: *Ze to jest zostawionym do rozśądu Królewskiego.*

A Art: 20. Roz: 4. 21. Roz: tegoż, y Konst: 1726. Ru piszą że to być może dodanym przez wyniesiony y łączyć się zawsze w czasie sprawy mający przypozew. Y dla tego to potrzebne wprzód są komportacye Kopie z Spraw, aby się cała rzecz wyświeciła, a strony sobie albo przydać albo uiać mogły.

Zadną zatem ważną obiekcią niebyłoby, gdyby y tak było wistocie: że ani Przywilej ani Pozew przed Konst: 1778. Ru Dóbr Hatowa nie zaiely. Tym bardziey; gdy niemoże być nic nawet wyraznieyszym nad to co opisał pierwszy Przywilej „ Za Wśie Ostrowie y Miśchanowicze cum sua totalitate jako post ultimum legitimum Possesorem do nieśluszney PP. Bernardynek Possesji doszły. O co też opisał Pozew 1778. to jeszcze jest generalnieyszym. Bo o Possesji wielu Dóbr y Wśiow, a mianowicie Ostrowia y Michanowicz które w wistocie między dalszemi Dóbr Hatowa Wśiami są większe y celnieysze. Prosił też daley JP. Maliszewski komportacyi y extradycyi Dokumentow, a zamiar tey komportacyi objaśnił tak, że prosił tego dla racyi zupełnego o alienacyi wyświecenia. Więc to już jest do Hatowa, y do istotnego fundum.

Pytam się bowiem: jakież być mogą udzielne Dokumenta y Archiwum przy Wśiach? kiedy w nich ani Dworu ani mieszkania ani Dozorcy żadnego niema. Jakie ograniczenia? circa fundum tylko być zwykłe y będące: Pozew zaś taki jest położony w Hatowie. Co też było wedle Art: 17. Roz: 4. y Konst: 1726. tit: *execucye* gdzie Pozwy y Obwieszczenia tam kłaść Prawo każe, gdzie się regulule pretenzya, y o które Dobra jest Sprawa.

Pozew z niewłaściwego Imienia znosić, y ony taką nie właściwością odbijając, pozwoiliło Prawo w Art: 19. Rozdz: 4. a tego Panny na Trybunale y w Sądzie Ziemskim Mińskim nie wnosiły, więc się już zgodziły na to: że dobrze Pozew był położonym, y że do tych Dóbr które są obniesione przez pozew zastosowana jest JP. Maliszewskiego pretenzya. Dodawać więc obiekcyi na Trybunale wedle Prawa Art: 90. Roz: 4. nie mogą.

§§

Tyle też Pozwów Maliszewskiego wyniesionych od daty zaczęcia Procederu y wypisanych nawet w Dekrecie Ziem: Miń: powinny już w reszcie skonwinkować PP. nie na czuiące temu: że  
Hr.



758

Hatow z Ostrowiem y Michanowiczami jest to jednym ciałem, ex uno capite y z jedney Procedencyi wypływającym, w jednym ostatniego Possessora świeckiego ręku będącym y jednym też Aktem alienacyi y dellacyi Maliszewskiego obiętym. Y że w tym Sąd nawet kwestyonować nie ma, kiedy co się tykało należącego przez moc Konstyt: 1510. Ru Królewskiego rozlądku, w tym się Król już wytlómaczył przez powtórny Przywilej w Ru 1783. y o zaięty o wszystko Maliszewskiego dellacyi, a z tym y o Pozwie wydanym na Hatow tymże Przywilejem wyświadczy, y nie zostaje tylko ostatnia exekucya rzeczy y prawa należąca się dopiero od Trybunału.

Wszakże gdy PP. jeszcze uporem zwykłym dla tych którzy rzeczy sobie nie należącey oddać, albo nie chcą, albo przynajmniej chcą nieco dłużej potrzymać nie przestają jeszcze y na tym, a wyciągają na dalszą dowodność wyliczają się przeto pokrótce te kroki y stopnie prawne, które Maliszewski uczynił.

Przywilej jego pierwszy, jest w Ru 1778. Maja 19. Pozew pierwszy w Ru tymże Julii 31. Proceś po nim w Ru 1778. 7bra 24. Pozew 2gi Ru 1779. Apr: 12. Dekret Remissyiny pod Rokiem 1781. Marca dnia 28. z których jeden pozew jest w prologu Dekretu Ziem: Miń: opuszczony y to przyczyną było że contra evidentiam w Ziemstwie dellacyą przed Konstyt: położono być post datam Konstyt: Seyma 1778. Ru y że niewiernie jest napisano w kontrowersyi.

Wszystkie te Pozwy y stopnie mają aż nadto w sobie jeneralności. Bo y zajmują całość alienacyi, y zajmują też całość Hatowa possesyi.

A to czy pierwey kto wyraził fundum niżeli jego attynencye, czy pierwey attynencye specyfikowane, a do nich fundum tanquam attinens, nie rzeczy nie stanowi y sprawy nie zmienia.

Proceś Litew: reguł szczególnych tak względem pisania Pozwów jako y zapisów równie jako Korona przepisanych nie ma. Jedna Korona tylko ma jedną y nie odmienną do pisania solennościow arynę. Lecz wszakże y tam gdy kto wyrazi te słowa *sicut latius in formula Statuti descriptum est*, już to tak ważnym jest, jakby wyrażona była cała formalność y nagradzało nawet niektóre opuszczone prawne potrzeby. A świadczy o tym Konstyt: 1543. volumine 1mo.

Tym więcej zaś: że u Nas w Litwie takie nawet powinności nie ma y wolnym jest y było, zwłaszcza przed Konstyt: 1784. Ru albo wszystko wyrazić, albo tylko namienić, albo nakoniec reszta do wyrażenia czasowi zostawić, a potym pozew meliorować.

A tym więcej jest jeszcze: że Maliszewski nie jest w tym przypadku: bo wszystko wyraził, całą alienacyą za dysputował, do Wsiow wymienionych wszystkie Ich należności wymienił, a na reszta jeszcze wyczytania żądał y wygrał komportacyą.

Gdyby więc Wsie jedne tylko (miałoby wyrażenia wielu Dóbr) y tey jeneralności były wymienione z dokładem: że ze wszystkimi należnościami byłby zawłze Hatow zaiętym dellacyą, jako bez kwestyi, to jest: że wzajemnie tak należnym jest do Michanowicz y Ostrowia, jako Ostrow y Michanowicze do jego.

Zadna albowiem nie jest różnica między fundum z attynencyami, bo jedno y drugie jest równie attynens względem siebie. Słowo attynens znaczy rzecz należącą, y nie to rzecz stanowi kto pierwszy zręczy wzajemnych jest wymieniony, lecz jeśli fundum y



Wsie które dziś są w sprawie *distincti vel. Teorsivis?* są *juris* oco zaś y kwestya być nie może od Mniszek, bo y nie była na Ziemstwie.

Więc Dobra Hatow ze Wsiami Michnowcami y Ostrowiem są jedney natury y Ich oddzielać dopiero nie można. To wyraził y w sprzedaży swojej Eremian Słuszka zbywając Krzysztofowi Wołodkowiczowi, y zaświadczył o naydawniejszey w równey naturze przez Poprzedników swoich *possessyi*.

To też potwierdza y Inwentarz tegoż Eremiana Słuszki w Ru 1641. przy Prawie Wołodkowiczowi wydany, y Wsie Hatowo, Moczuliszczce, Michnowce y Ostrowie z Ich Izczeplinami Poddanymi do Hatowa należącymi być poświadczający.

To też równie wyświadczaia same PP. Bernardynki Mińskie przez żaloby swoje dwie, to jest do Ziemstwa y do Trybunału wyniesione. Ze Majętność Hatow przy Wsiach Hatowie, Moczuliszczach y Ostrowiu w jedneyże naturze, oraz w nierozdzielności zostają, y że Fundusz mniemany y na pamięć wymieniony Alexandra Słuszki takowe Wsie y razem Hatow nierozdzielnie na zylk Duchownych czyli JPP. Bernardynek zajął. Czytać takowe onych żaloby, jedne do Ziemstwa, drugie zaś do Trybunału wyniesione.

Również to Pauny Bernardynki wyznają, y przez appellacyą swoją od Dekretu Ziem: do Trybunał: założoną. Gdzie też skarżą: „o oderwanie z pod Funduszu de nova radice na Hatow z Michnowcami y Ostrowiem, y dalszemi Wioskami pod tenże Fundusz oddanych Wiosek dwóch Michnowicz y Ostrowia.

W tym przeto: że Wioski Michnowce y Ostrowie należą do Hatowa jest nie przeczone PP. wyznanie. Lecz to się jedno neguje żeby był na to Fundusz de nova radice, ponieważ go Sąd nie widzi pod Rokiem 1633. tylko na trzy Place.

Toż znowu zawiera y Przywilej w Ru 1778. który nadaje Wsie Michnowce y Ostrow, „post ultimum possessorem & cum omnibus „attinentiis do nich juste expectantibus & cum sua totalitate, „która totalitas być dyzmembrowana y rozdzielona według wyższego z Praw przełożenia nie może, ani attynens a fundo rozdzielić jest zdolnym.

Znowu też Pozew Maliszewskiego w Ru 1778 czyli delacya jest: „o „Dóbr wiele, a mianowicie y o Michnowicze y Ostrow cum „suis attinentiis & pertinentiis „Y przeto spólna y całkowita delacya jest Maliszewskiego tak o wiele Dóbr, jako też mianowicie o Wsie Michnowce y Ostrow.

Toż znowu: y dzieło Urzędowe exekucyi za Dekretem Kontumacyijnym Ziemskim Mińskim w Ru 1784. otrzymanym czynioney zawiera, że też exekucya czyniona była nie do Wsiow Michnowcow y Ostrowia, lecz do Hatowa. Y pozew też na tychże Dobrach Hatowie kładziony.

Toć więc! y to jest pewnym: że Wsie Michnowce y Ostrow ad unum corpus y do Hatowa należą, y to też równie jest pewnym: że JP. Maliszewskiego delacya równie na one jak y na Hatow pod jeneralnym tytułem wielu Dóbr y zracyi proszoney na nie komportacyi, y zracyi wolney zawłze y każdemu na żalobie poprawy jest rozciągnięta przed Konstyt. 1778. Ru y prawo słuźne do zyskania W. Maliszewskiemu wedle powyższych przełożeń dające.

Tym zaś odbijać wagę pozwu przez W. Maliszewskiego w Ru 1778. wydanego niemożna, że PP. Bernardynki wnoszą: iż pozew *latwo*



410

two mógł być zapisanym pośledniem na blankiecie. Bo oprócz tego, że to jest nie prawdziwym wnioskiem czyli równą z pierwszymi względem Funduszow y wszelkich innych fundamentow PP. subpozycyą y pozwu położenie na Dobrach Hato wie zawsze znaczące jest pretenzyą do tychże Dóbr wedle tylekroć rzeczownego Art: 19. Roz: 4. A poew ten być inpu gnowanym nie może, bo jest zeznanym, bo jest terminalnym y we wszystkich swoich regułach prawnym. Zatem delacya jest rozpoczęta przed Seymem y Konstyt. 1778. Ru a daleko jeszcze wyżej przed powiną y zwyczajną exekucyą onych od Seymików relacyjnych następujących w Ru 1779. in Februario.

§ §.

Taka więc gdy jest delacya, więc zatem idzie y konsekwencya, że u Króla prosić o pozwolenie nawet nie należało czyli nie było potrzeby. Bo wszystko równym y jednym jest dla każdego Obywatela: albo delacyą czynić pierwey przed Królem, albo delacyą czynić pierwey przed Sądem czyli Urzędem wszelkim właściwym.

Bo uczyniona pierwey przed Królem ma tylko pierwszy Przywilej względem półowy spadającej na Króla. A uczyniona pierwey przed Sądem ma pierwszy Dekret, a zatem może mieć po tym tylko od Króla Przywilej, może zaś go Król nawet wydać komu innemu.

Zkąd się, gdy jasnie y pewnie to wywodzi: że Possesya PP. nie prawna zakwestyonowana jest przez Konst: 1778 Roku. Y że ta Konst: tylko nie kwestyonowane pierwey Fundusze zabezpiecza. A zatem kwestyonowanym nie służy, y Przywilejow, oraz Delacyow pierwszych nie warusza, ani przemienia, ani ich mocy uyma.

Więc y to jest równie jasnym, że Przywilej, y delacya Maliszewskiego pierwsze niczym są nie naruszone przez ustawę Konst: 1778 Roku. A moc y Prawo Królewskie niczym też nie naruszone zostały. Bo też y naruszone bydy one wedle Praw Kardynałnych y Statystycznych nie mogą, tylko za ustąpieniem przez samych Królów. Y wedle tych Reguł y obębow w takich Królowie Narodowi, kiedy co ustępują.

W tym więc Co Król nie ustąpił Krajowi w Roku 1778. ani to może być odjętym, ani to może być wolnie dysputowanym. A ni odjęcie tego, może być bez uymy, naypierwszego stanu w Kraju czyli Królewskiego.

§.

A przeto to jest aż nadto pewnym, i chyba temu kto nazbyt ciemnym jest w prawach niewiadomym, że co Król jeszcze miał w mocy i na co w przód on jeszcze wydał Przywilej i co wprzód było przez Akt delacyi zajętym. To też nie było i ustąpionym przez Króla na Seymie 1778. Roku. Y to też niewolnym jest odjąć jemu i dośtoyności onego mającey tak liczne względem siebie Prawa.

To też równie i jednoistaynie wolnym było wytłumaczyć Królowi w tym wczym tylko jego Przywilej nie w poznaniu doskonałym ale w jakowym tylko wątpieniu mógł jaką zawierać wątpliwość,, a to wedle Konst: 1510. Roku wyż cytowaney wedle mocy



„ zachowaney przez Króla na pierwsze procedera i na pierwsze  
 „ wydane Przywileja jako to i uczynił J. K. M. przez swóy  
 „ Przywilej tylko wyświecający i donoszący o pierwszej już  
 „ zajętej delacyi W. Maliszewskiego w Ru 1783.

§§.

Darmo więc próżnie i nawet bez wpatrzenia się w prawa, Podchlebiają sobie PP. że krytykować im wolno Przywilej powtórny Korroboracyjny i wyświecający mówiąc: że albo on był nie wolny albo że był niepotrzebny.

Bo i że wolny był to się wydaie z wyrozumienia o Prawach Królewskich i Konst: 1510. Roku i gdyby był nie potrzebnym toby in contra nic szkodzić nie mógł ani pomagać JP. Maliszewskiemu.

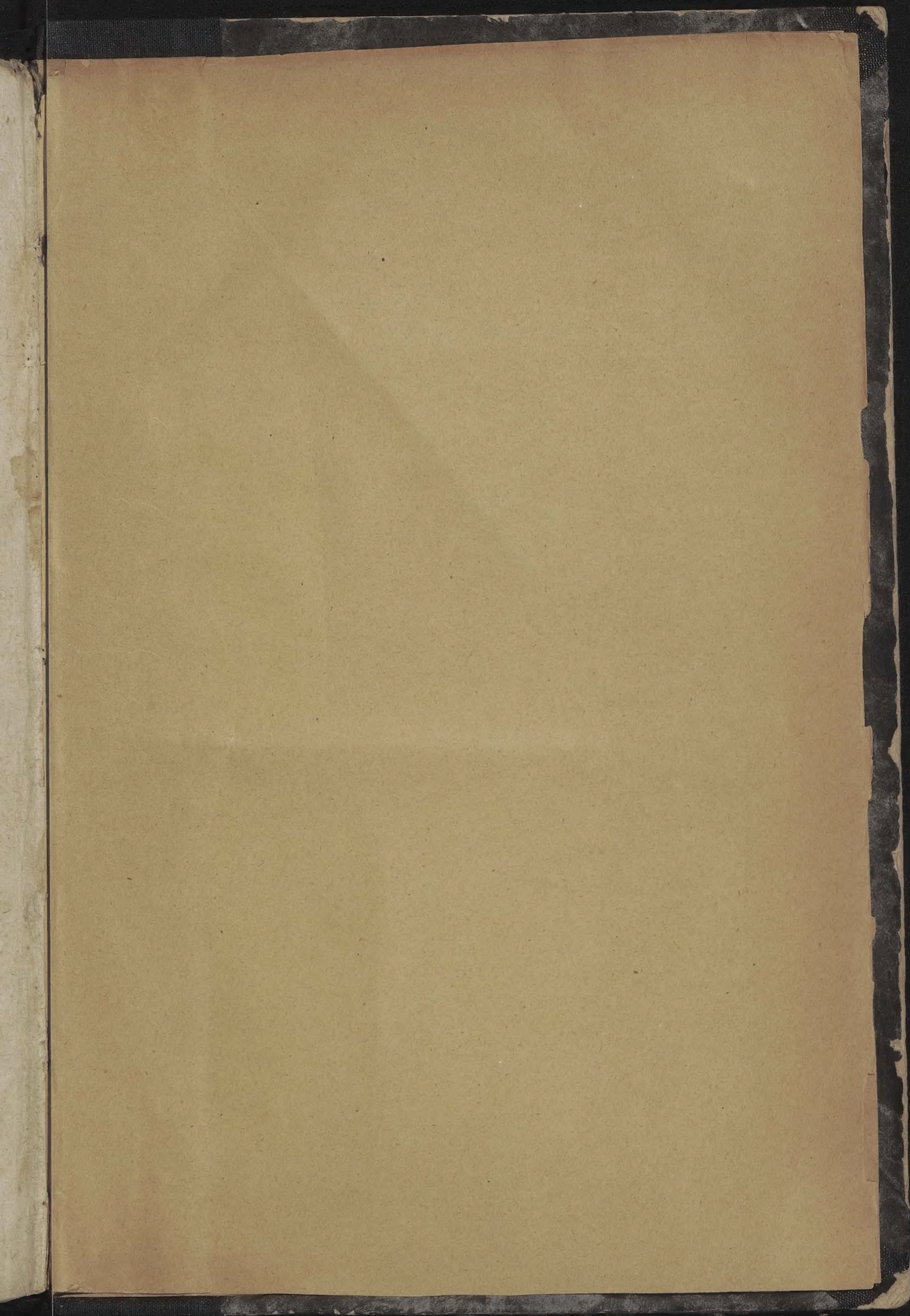
Choćby go wręście i odrzucić w cale, to zostaną się dla niego i szty Przywilej i szta Delacya. Bo też on tylko na ułatwienie wszelkiej w tym wątpliwości wydany.

A wedle pierwszego Przywileju i delacyi zawsze rzecz ma się należeć dla W. Maliszewskiego, a Trybunał choćby połowę do przyszłej dystrybucy Królewskiej odłożywszy, która zawsze może nie minąć W. Maliszewskiego ma powod słuszny i z sprawiedliwości swej wynikający rzecz całą i nie rozdzielną Maliszewskiemu przysądzić dzieła alienacyi nie umniejszać i występku temu nie folgować. PP. na ich pierwszej, a z Fundatora decyzji o patrzonej własności zostawic liłości z Prawa nie wolney drogę zamknąć, a Prawom Obywatelskim Królewskim i sprawiedliwości od siebie i od Urzędu powinney Hatow oddać. Y rzeczenie się nie wczesne PP. pierwszego ich i aktualnego Funduszu odrzucić. A zatym Dekret Ziem: Miński w tym w czym on jest nie domierzający Prawu poprawić. Mocą założoney o to od W. Maliszewskiego appellacyi.

Ma też przysądzić expensa prawne nie tylko ze względu sprawy, ale też z względu dwóch zaśłych w oney Dekretow Kontumacyinych y sprowadzanych za niemi dwóch exekucyow wedle Konst: 1726 Ru titulo exekucye. Ma też sądzić kalkulacyą z użytkow y weryfikacyą, przynajmniej od daty appellacyi. Bo Mniżki nieśluszenie przez appellacyą utrzymując, nieśluszenie też wybierały pożytki wedle Art: 40 Roz: 4 y miało intrat z 3ch Placow, brały niewolnie użytki z Dóbr uzurpowanych od Stanu Rycerskiego, y alienacyinych.

Z JP. Piotrowskim zaś: Ponieważ on w Ziem: y tu niezłożył z strony swojej ewazyi, ma być tylko potwierdzony Dekret Ziem: y mają być względem niego dołożone peny appellacyjne, y expensa prawne, wedle Konst: 1766 Ru y wedle na to podać się mających Petytow.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0025471



